Nr. 17 (z dod. por.). Dnia 17 stycznia. Wtorek. Dnia 5 (17) stycznia 1893 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Komisja parlamentu niemieckiego dla reformy wojskowej prowadziła w piątek dalej rozprawę jeneralną nad projektem rządowym. Richter w obszernem przemówieniu rozbierał położenie europejskie. Francja, nawiedzona ciężkiem przejściem wewnętrznem, jest w tej chwili—zdaniem mówcy—mniej niebezpieczną. Trójprzymierze uważa Richter za silniej zabezpieczone, niż utrzymuje kanclerz państwa. Najpotrzebniejszem jest ono dla Austrji; Włochy parte są ku niemu także obawą przed planami afrykańskiemi Francji, która nie ograniczy się na zaborze Tunisu, Anglja ma w tem najżywszy interes, aby Włochy utrzymały swoje panowanie na morzu Śródziemnem. Nie sądzi mówca, aby Anglja była związana z trójprzymierzem pisanemi umowami, jest pewny wszakże porozumienia. Sytuacja polityczna nie jest gorszą, niż była w r. 1887-ym i 1890-ym.

Ostatecznie ofiaruje p. Richter rządowi pomnożenie cyfry poborowych na gruncie dwuletniej służby czynnej w armji przy zatrzymaniu rezerwy zapasowej, którą projekt rządowy znosi; stanowi to wszystko $^2/_3$ tego, czego domaga się hr. Caprivi. Na więcej nie pozwala położenie gospodarcze. Jeżeli rząd takiego kompromisu nie przyjmie, walka z parlamentem jest nieuniknioną i należy ją stoczyć w takim razie bez zwłoki.

Według powyższych konkluzyj p. Eugenjusza Richtera cyfra poborowych zwiększyłaby się o 22,000 ludzi, utrzymana rezerwa zapasowa dałaby rocznie 18,000 ludzi, czyli przyrost roczny armji wynosiłby 40,000 ludzi, to jest $^2/_3$ tego, co proponuje rząd.

W odpowiedzi na wywody Richtera zabrał ponownie głos kanclerz hr. Caprivi. Imieniem rządów związkowych oświadczył on raz jeszcze, iż reforma uważana jest przez nie za konieczną. Nie powiadam: im więcej, tem lepiej; chcę tylko tyle, aby z Francją przynajmniej módz przeprowadzić w razie potrzeby kampanję zwycięską i ustrzedz Niemcy przed inwazją francuską. Już Bismark w r. 1889-ym czuł potrzebę powiększenia armji. Mówca nie lekceważy interesów kultury, ale przegrana wojna dopiekłaby im gorzej, aniżeli największy ciężar wojskowy. Kanał, łączący morze Północne z Baltykiem, jest dla marynarki niemieckiej wielką zdobyczą, dla armji lądowej wszakże stwarza nową trudność: potrzebuje bowiem silnej osłony.

Na uwagi jednego z mówców, że dlatego właśnie odmawia swojej zgody na reformę, ponieważ położenie Francji, w której Kazimierz Périer przygotowywa grunt dla Orleanów, jest krytycznem i dlatego rozprawa z nią nieunikniona, potrzeba będzie przeto niebawem powrócić do planów Verdy'ego, który stawiał cały lud pod bronią — odpowiada kanclerz Caprivi: Wojny ludowe są dziś za kosztowne. Do planów Verdy'ego powracać nie można, gdyż oparte są na trzyletniej służbie czynnej.

Sejm pruski po dwudniowych obradach odesłał w sobotę do komisji projekt rządowy reformy prawa wyborczego w Prusiech. Istota projektowanej reformy streszcza się w trzech następujących głównych artykułach:

Artykuł 1-szy. Dla wyborów do izby deputowanych sejmu pruskiego mają być prawyborcy wedle miary opłacanych przez nich bezpośrednich podatków państwowych, gminnych, powiatowych, okręgowych i prowincjonalnych podzieleni na trzy klasy, tak, aby $^5/_{12}$ należało do pierwszej klasy, $^4/_{12}$ do drugiej, a $^3/_{12}$ do trzeciej klasy.

Artykuł 2-gi. Gdzie bezpośrednie podatki gminne nie są opłacane, za podstawę posłużyć mają państwowe podatki gruntowe, budowlane i przemysłowe.

Artykuł 3-ci. W gminach miejskich i wiejskich, w których tworzenie sekcji dla wyborów gminnych odbywa się na podstawie podatków bezpośrednich, mają być one tworzone odtąd wedle przepisów art. 1 i 2-go niniejszej ustawy.

Projekt ten napotkał w izbie na silną opozycję rozmaitych stronnictw, jako połowiczny i niejednolity. Bachem (centrum) i Czarliński domagali się zaprowadzenia wyborów powszechnych, bezpośrednich i jawnych, z którem to żądaniem połączyli się wolnomyślni Rickert i Aleksander Meyer. Natomiast mówcy konserwatywni, wolnokonserwatywni i narodowo-liberalni oświadczyli się za projektem, utrzymującym trzyklasowy system prawyborów i wyborów; w podobnym duchu wyrazili się sławny jurysta Gneist i były minister Herrfurth. Prezes ministrów hr. Eulenburg przemawiał gorąco za projektowaną reformą, dowodząc, że zasada powszechnego głosowania przez wielu już najwybitniejszych polityków i mężów stanu została potępioną i przestała być ideałem.

Ostatecznie odesłano projekt do komisji.

Br. Z.

Nowa cukrownia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego*)

Lublin, d. 16-go stycznia.

Myśl założenia cukrowni w najbliższem sąsiedztwie Lublina kiełkowała już od lat kilku w umysłach więcej przedsiębiorczych obywateli miasta i okolicy

WYJĄTKOWE MEDJUM.

W miesiącach wrześniu i październiku ubiegłego roku cały Medjolan żył w stanie gorączkowego prawie podziwu, sceptycyzmu, oczekiwania, a myśli wszystkich jego inteligentnych jednostek krążyły dokoła jednego przedmiotu, który stawał się treścią wszystkich rozmów, zacząwszy od zebrań w trzeciorzędnych kawiarniach, skończywszy na najwykwintniejszych salonach i gabinetach najpoważniejszych uczonych.

I cóż, zapytają czytelnicy, zdołało opanować tak wyłącznie uwagę publiczną? Czy pojawienie się drugiego Mascagniego i drugiej „Cavallerii", czy choćby tylko nowa gwiazda wokalna? czy jaskrawy jaki skandal lub tajemnicze morderstwo?

Tym razem żadna z tych najsilniej oddziaływających na ogół podniet. Coś o wiele nad nie donioślejszego. Coś, co tyczyło się zblizka tej dziwnej potęgi, która już w niemowlęctwie przez usta nianiek zaczyna czarować umysł ludzki i przez całe życie trzyma go pod tajemnicą swojego znaku zapytania, potęgi zjawisk nadprzyrodzonego świata.

Od wielu już lat z cierpliwością prawdziwego miłośnika wiedzy i prawdy pracował na tak ciemnem jeszcze dotąd bądźcobądź polu spirytyzmu neapolitański badacz cav. Ercole Chiaia i przy pomocy swojego medjum, Eusapji Paladino, doszedł do zdumiewających rezultatów, które narobiły ogromnej wrzawy w całych Włoszech i skłoniły grono uczonych, pomiędzy którymi znajdował się taki Schiaparelli, dyrektor obserwatorjum astronomicznego w Medjolanie, znakomitość naukowa europejskiej sławy, taki Lombroso, taki Karol Richet, do zaproszenia pana Chiaia, aby przybył do Medjolanu, dał tam serję posiedzeń w obecności powyższych uczonych i jeszcze kilku innych.

Posiedzenia te w liczbie 17-tu odbyły się w domu p. Jerzego Fenzi, doktora nauk przyrodniczych, a rezultaty ich i wnioski, do jakich doszli ci mężowie nauki, zrazu bardzo sceptycznie i niechętnie prawie dla doświadczeń p. Chiaia usposobieni, jest tego rodzaju, że uważamy za stosowne podać je do wiadomości naszego inteligentnego ogółu, zastrzegając sobie w tej sprawie najzupełniej bierną rolę informacyjną.

Fakty niech same za sobą świadczą; nie doprowadzają one jeszcze do żadnych ostatecznych wyników; nie rozjaśniają stanowczo kwestji, są tylko nowym a świetnym etapem na drodze, po której dąży spirytyzm, są właściwie pierwszem silnem uderzeniem tej fantastycznej do niedawna teorji do bram nauki, uderzeniem, któremu dano posłuch i odpowiedź.

* * *

Oto, w jaki sposób uczony Schiaparelli ogłasza swoje sprawozdanie z medjumicznych posiedzeń do czasopisma *Lux*, miesięcznika międzynarodowej Akademji nauk psychologicznych w Rzymie.

„Zważywszy na świadectwo profesora Cezara Lombroso, tyczące się zjawisk medjumicznych, jakie zaszły za pośrednictwem signory Eusapji Paladino, niżej podpisani zgromadzili się w Medjolanie, ażeby odbyć z tąż Eusapją Paladino serję posiedzeń dla sprawdzenia tych zjawisk, poddając owe doświadczenia najściślejszej obserwacji.

Posiedzeń odbyło się 17 w mieszkaniu pana Fenzi (Via Monte di Pieta, 11) między godziną 9-tą a 12-tą wieczorem.

Medjum, zaproszone przez pana Aksakowa, zjawiało się w towarzystwie kawalera Chiaia, który zwykle bywał obecnym tylko na jednej trzeciej posiedzenia i to przy najmniej znaczących doświadczeniach.

Przedewszystkiem musimy zaznaczyć, że rezultaty tych doświadczeń niezawsze odpowiadały naszym oczekiwaniom. Nie dlatego, żeby nie przedstawiały wielkiej obfitości faktów pozornie lub istotnie nader ważnych i zdumiewających, lecz że w większości wypadków niepodobna było ująć ich w jakiekolwiek formy nauki doświadczalnej, które to formy czy prawidła na wszelkich innych polach badań uważane są za niezbędne dla otrzymania pewnych i niezaprzeczalnych rezultatów.

Pomiędzy temi prawidłami najważniejszem jest to, aby urozmaicać o ile tylko można okoliczności, w jakich odbywa się doświadczenie, a to, aby wyosobnić rzeczywistą przyczynę lub przynajmniej rzeczywiste warunki samegoż faktu.

Prawdą jest, że częstokroć medjum samo, aby okazać swoją dobrą wiarę, z własnej inicjatywy proponowało zmianę takiego lub owego szczegółu w danem doświadczeniu, ale te zmiany po większej części z naszego punktu widzenia były nic nie znaczące. Naodwrót, te, które my sami uznawaliśmy za potrzebne do usunięcia wszelkiej wątpliwości co do istotnego znaczenia zjawisk, albo były odrzucane przez medjum, jako niemożliwe do uskutecznienia, albo w razie zastosowania nie dawały żadnych rezultatów, nie wywołując zgoła zjawiska, a w najlepszym razie nader ciemne.

Nie znaczy to bynajmniej, aby powyższe słowa były zaprzeczeniem lub obniżeniem doniosłości owych zjawisk; przeciwnie, wyznajemy poprostu, że mamy do czynienia ze zjawiskami natury obcej nam zupełnie i że nie znamy warunków, jakie są potrzebne do wywołania tychże zjawisk.

Chcieć określić warunki takie z własnej głowy byłoby tak samo dziwaczną pretensją, jak próbować doświadczeń Torricellego z przedziurawioną od spodu rurką, albo doświadczeń elektrostatycznych w powietrzu przesyconem wilgocią.

Z tego powodu pominiemy zupełnie lub dotkniemy tylko z lekka tych doświadczeń, które według naszego zdania były zamało przekonywające, a zatrzymamy się nad takiemi, które, pomimo wyżej wzmiankowanej przeszkody, miały na sobie cechy wszelkiego prawdopodobieństwa.

I.

Zjawiska obserwowane przy świetle.

1) *Ruchy mechaniczne nie tłumaczące się samem bezpośredniem dotknięciem rąk.*

i sympatyczny znajdowała oddźwięk w szerokich warstwach ludności, bliżej urzeczywistnieniem jej zainteresowanych. Przed dwoma laty nawet spółka trzech kapitalistów zajęła się tym projektem i już, zdawało się, że kwestja wzniesienia fabryki przejść miała w fazę czynu, gdy nieprzewidziane okoliczności ponownie odroczyły sprawę. Aż oto ujęła ją w ręce trójca ludzi energicznych, świadomych celu swego i głęboko przekonanych o korzyściach, jakieby wzniesienie fabryki, tak wprost jak i ubocznie, sprowadziło na miasto i okolicę i raźno zabrała się do dzieła.

Trzema rzutkimi inicjatorami i propagatorami korzystnego przedsiębiorstwa są pp.: mecenas Teofil Ciświcki, radzca Tow. kred. ziem. Graf i przemysłowiec miejscowy Krausse. Po dokładnem zbadaniu sprawy i zapewnieniu jej względnego w okolicy i mieście poparcia, wymienieni panowie rozesłali pomiędzy osoby bliżej zainteresowane zaproszenia na walne zgromadzenie wstępne, które odbyło się w Lublinie zeszłej niedzieli w południe, w miejscowym hotelu „Wiktorja”, w obecności z górą 50-ciu osób, między któremi zauważyliśmy i kilku przedstawicieli przemysłu warszawskiego.

Po otwarciu posiedzenia i zaproszeniu na przewodniczącego jednego z doświadczonych znawców cukrownictwa, p. Wernickiego, mecenas Ciświcki zagaił rzecz treściwem, a mimo to wyczerpującem i wymownem przedstawieniem sprawy.

Przedewszystkiem ze sprawozdania tego dowiadujemy się, iż Lublin, jako punkt dla nowo mającej powstać cukrowni, odpowiada ze wszech miar podstawowym warunkom istnienia tego rodzaju fabryk. W wysokiej dokoła miasta pozostające kulturze gospodarstwa rolne i rodzaj ziemi gwarantują dostateczną produkcję buraków, zapewniając bez trudu w promieniu 8-wiorstowym dostawę co najmniej 120,000 korcy produktu tego rocznie, która to ilość z czasem, po obeznaniu się bliższem z gałęzią tą rolnictwa tak plantatorów, jak i robotników, znacznemu snadź może zwiększeniu.

Wodę posiada Lublin doskonałą, wolną od przymieszek, wytwarzających niedogodne dla fabrykacji osady; komunikację łatwą zapewniają: 5 szos i kolej pod bokiem; opał wreszcie pod ręką i zawsze w dostatecznej ilości na każde zawołanie, tak, iż fabryka wolna byłaby od troski gromadzenia go na składach, rzeczy, ze względu na łatwe powstawanie ognia, zawsze niebezpiecznej. Fabryka, zaopatrzywszy się w 10 do 15 wagonów drzewa na zapas, na wypadek, gdyby śnieżyce lub inne przeszkody uniemożliwiły na pewien czas dostawę materjału opałowego, dostawy tej zawsze może być pewna.

Sprawozdawca zwrócił nadto uwagę na korzyści, płynące z posiadania na miejscu: 1) ludności robotniczej, co uwalnia od potrzeby sprowadzania jej i osiedlania w pobliżu zabudowań fabrycznych, bądźcobądź kosztownego; 2) materjałów budowlanych, jak wapno i tania cegła, i wreszcie 3) warsztatów wszelkiego rodzaju, co także od znacznego ciężaru uwalnia fabrykę.

Dotykając dodatnich wpływów fabryki na miasto, okolicę i społeczeństwo, wspomniał mówca o koniecznem podniesieniu się kultury rolnej, o wzmożeniu się zarobków włościan, już to jako robotników przy plantacjach, już to jako dostawców bezpośrednich produktu i właścicieli lepszego sprzężaju. Mająca powstać cukrownia pierwszym byłaby etapem przemysłu fabrycznego w Lublinie, ubogiego jeszcze bardzo pod tym względem; wzbogaciłaby ludność miejską, a inteligentnym warstwom społeczeństwa dostarczyłaby nowych kilku posad.

Cukrownia, o której mowa, przerabiałaby na razie od 150,000 do 200,000 korcy buraków rocznie; kosztorys jej ogólny sięgałby sumy 450,000 do 500,000 rs., z czego na wewnętrzne urządzenie fabryki przypadałoby około 250,000 rs., na budowle fabryczne 140,000 rs., na kapitał zaś obrotowy, jak zaliczenia na buraki, około 65,000 rs.

Forma spółki akcyjna, udziały po 1000 rs., których pięć dopiero daje głos. Nikomu nie służy prawo posiadania więcej nad trzy głosy.

Wyłuszczywszy zasady interesu, mecenas Ciświcki postawił wniosek zbierania zapisów, przyjęty na razie głębokiem milczeniem, nadchodził bowiem moment psychologiczny sięgania do kieszeni, akt, któremu zwyczajnie towarzyszy pewien rodzaj wahania się i ociągania.

Milczenie przerwał p. Suligowski, dyrektor miejscowej fabryki gazu, przemówieniem jaskrawo-opozycyjnem, mimo zapewnienia, iż sam szczerze założenia fabryki pragnie. P. S. żądał od inicjatorów więcej szczegółów i objaśnień, jakiej wszakże miały być natury, nie wspomniał, twierdził jednak, iż bez otrzymania ich nikt ryzykować nie będzie ciężko zapracowanego grosza.

Przemowa p. Suligowskiego byłaby niezawodnie przeniosła dyskusję na tory, zgoła naturze samej zgromadzenia przeciwne i obce, gdyby nie wyrobiona już opinja o sprawie większości zebranych. Wiedziano, iż budowa cukrowni w ogóle kwestja jest zdawna przedyskutowaną, że wobec zapewnionej produkcji buraków, dobrej wody, łatwej komunikacji i dostawy materjału opałowego, fabryki tego rodzaju powstają wszędzie, wedle mniej więcej tego samego a utartego szablonu, jedne i te same mniej więcej zapewniając akcjonarjuszom korzyści.

Przystąpiono tedy do składania zapisów i zebrano ich tylko na 177,000 rs., z podpisami 37-iu osób. Ujemny względnie rezultat przypisać należy nieobecności na zebraniu kilku osób, które większe nawet przyobiecały zapisy, jak i rozdwojeniu opinji ze względu na miejscowość, w której stanąćby miała nowa fabryka. Spora garstka ziemian, mimo widocznych korzyści, jakie przedsiębiorstwu zapewnia Lublin, radaby cukrownię stawiać w Trawnikach, mieć ją, z uwagi na własną wygodę, „pod bokiem”. Separatystyczne dążenie to jednak, spodziewać się należy, ustąpi niebawem przeważającemu zdaniu, no i fabryka, jeśli budowa jej przyjdzie do skutku, stanie w Lublinie, a mianowicie na 200 przeszło morgowym folwarku Bronowice, położonym bezpośrednio za rogatkami miasta, tuż obok dworca kolei, nad brzegami Bystrzycy.

Z kolei przystąpiono do ukonstytuowania t. zw. „komitetu organizacyjnego”, którego zadaniem: zbieranie zapisów aż do sumy objętej kosztorysem, jak również, a owoc to przemowy p. Suligowskiego, bliższe rozpatrzenie się w interesie, a mianowicie w materjałach, obficie w tym celu zebranych przez mecenasa Ciświckiego.

Wybierali wszyscy obecni z grona osób, które złożyły zapisy, i na mocy wotowania z kartek zaproszono do komitetu pp.: Ciświckiego, Grafa, Dąbrowskiego, Wernickiego, Kraussego, Sobieszczańskiego, Przanowskiego, Wolskiego, Szoltzego, Szyndlera i Titenbruna.

Przed odczytaniem protokułu posiedzenia, którym zakończono obrady, wyznaczono termin ponownego zebrania na dzień 26 ty lutego.

Stawić się mają na niem panowie komitetowi, bodaj z pełnemi rękoma zapisów, bez których trudno myśleć o cukrowni.

Zdaje się wszakże, iż powodzenie przedsiębiorstwa zapewnione, do tej pory bowiem nie zwrócono się jeszcze, a przynajmniej w drobnych bardzo rozmiarach, w stronę kapitałów pozamiejscowych, które przecie tak niedawno temu i tak chętnie zdecydowały kwestję budowy cukrowni pod Włocławkiem.

A zresztą i ziemianie trawniccy przyjdą zapewne do przekonania, iż lepiej jest mieć cukrownię w Lublinie, niż nie mieć jej wcale.

O rezultacie godnych ze wszech miar poparcia zabiegów trójki inicjatorów niedaleka rozstrzygnie przyszłość, a rozstrzygnie chyba na korzyść sprawy i na dobie i w kołach zainteresowanych nią popularnej *W. Karczewski.*

Kolej wilanowska.

Wczorajsze, a w krótkim bardzo czasie trzecie z rzędu zwołane zebranie uczestników kolei wilanowskiej znalazło się w nieco lepszych od poprzednich warunkach.

Zarząd, w którego łonie tliły nieustanne niesnaski, paraliżujące działalność prawidłową spółki i tamujące współudział i kontrolę uczestników, zdecydował się na akt dobrowolnego ustępstwa, którego mocą zobowiązał się na zmianę obowiązującej obecnie umowy i zredagowanie nowego kontraktu w duchu interesom uczestników odpowiadającego.

Po czyjej stronie leżała wina, kto paraliżował regularny bieg interesu i możność porozumienia się w czasie właściwym, w to obecnie wchodzić nie bę-

---

a) Podniesienie się boczne stołu pod rękami medjum, siedzącego przy jednym z krótszych końców tegoż stołu.

Wybraliśmy do tych doświadczeń stół sosnowy, zrobiony umyślnie z polecenia pana Fenzi. Długość stołu była metrów 1·10, szerokość metr. 0·70; ciężar 8 kilogramów. Pomiędzy różnemi ruchami stołu, za pomocą których dawane były odpowiedzi, zauważyliśmy szczególniej pewne uderzenia, jakie wydawały dwie nogi stołu, podnosząc się pod rękami medjum *bez żadnej poprzedniej oscylacji stołu*, uderzenia silne, szybkie, po większej części kilkakrotne, jak gdyby stół przytwierdzony był do rąk medjum, uderzenia tem bardziej zdumiewające, że medjum siedziało zawsze w jednym rogu stołu, a my nie przestawaliśmy ani na chwilę trzymać go za ręce i nogi. Ponieważ zjawisko to powtarzało się prawie zawsze i z największą łatwością, dla lepszego zaobserwowania go zostawiliśmy raz (na posiedzeniu 3-go października) medjum samo przy stole z rękami zupełnie nad stołem i rękawami podwiniętemi za łokcie.

My wszyscy stanęliśmy dokoła stołu, który ze wszystkich stron doskonale był oświetlony. W tych warunkach stół podniósł się pod kątem 30 do 40° i utrzymał się tak przez parę minut, gdy tymczasem medjum miało nogi prosto wyciągnięte i uderzało stopami jedna o drugą. Wywierając wtedy nacisk ręką na podniesioną stronę stołu, czuliśmy pod dłonią znaczny elastyczny opór.

b) Podniesienie się zupełne stołu.

Naturalnym wnioskiem poprzedniego doświadczenia było, że jeżeli stół w pewnej sprzeczności z prawidłami równowagi może podnieść się z jednej strony, będzie mógł także podnieść się całkowicie.

Jakoż w istocie zjawisko to dało się wywoływać, dosyć często nawet i zawsze w następujących warunkach. Osoby, biorące udział w doświadczeniu, siedziały dokoła stołu, trzymając na nim ręce i tworząc łańcuch. Każda z rąk medjum trzymana była przez odpowiednią rękę dwóch sąsiadów; każda jego noga znajdowała się także pod stopami owych sąsiadów, którzy nadto przytrzymywali jej kolana swojemi. Medjum, jak zwykle, siedziało u krótszego rogu stołu, czyli w pozycji *jaknajmniej sprzyjającej mechanicznemu podniesieniu*. Po upływie kilku chwil stół zaczynał chwiać się na prawo i na lewo, wreszcie podnosił się zupełnie, horyzontalnie, zwykle na wysokość 10 do 20 centymetrów (wyjątkowo kilka razy aż do 70-iu), poczem opadał nagle odrazu na wszystkie cztery nogi.

W czasie, gdy utrzymywał się w powietrzu przez kilka sekund, wykonywał w powietrzu ruchy wahadłowe, podczas których doskonale można było obserwować położenie nóg pod stołem. W chwili wznoszenia się prawa ręka medjum wraz z ręką sąsiada puszczała często stół i utrzymywała się w powietrzu nad stołem. Podczas doświadczenia wzrok medjum mącił się, ręce zaciskały się konwulsyjnie, Eusapja Paladino jęczała i zdawała się cierpieć, jak to zresztą zawsze następowało, ilekroć jakie zjawisko się zbliżało.

Ażeby lepiej módz obserwować fakt powyższy, wyłączaliśmy zwolna po kilka osób z grona otaczającego stół, zważywszy, że liczba osób nie wpływała w ogóle na wywołanie ani tego zjawiska ani innych; w końcu, oprócz medjum, zostawiliśmy tylko jedną osobę. Osoba ta, siedząca po lewej stronie Eusapji, trzymała stopę na obu jej stopach; jedną ręką przyciskała jej kolana, a drugą trzymała jej lewą rękę. Prawa ręka Eusapji spoczywała na stole pod wzrokiem wszystkich, lub podnosiła się w powietrze podczas zjawiska.

Ponieważ stół zatrzymywał się w powietrzu przez kilka minut, można było dokonać kilku zdjęć fotograficznych, czego dotąd nigdy jeszcze nie czyniono. Trzy aparaty fotograficzne działały jednocześnie w różnych punktach pokoju. Otrzymaliśmy w ten sposób 21 fotografij, z których kilka jest doskonałych. Na jednej z nich widzimy profesora Richet'a, który trzyma jedną rękę, stopę i kolano medjum, i profesora Lombroso z drugiej strony.

We wszystkich tych doświadczeniach uwaga nasza skoncentrowana była głównie na ścisłe kontrolowanie położenia rąk i nóg medjum, i na tym punkcie możemy śmiało zapewnić, że nie zaniedbaliśmy żadnej możliwej ostrożności.

Jednakże, dla zupełnej szczerości, nie możemy przemilczeć faktu, który dopiero zaobserwowano na posiedzeniu d. 5-go października, ale który prawdopodobnie musiał zachodzić i przy poprzednich doświadczeniach. Polegał on na tem, iż nie można było nazwać wszystkich czterech nóg stołu zupełnie odosobnionemi w chwili wzniesienia, gdyż jedna z nich dotykała dolnych fałdów sukni Eusapji.

Podczas tego posiedzenia zauważyliśmy, że na krótko przed zjawiskiem dolna część sukni Eusapji od strony lewej wydymała się niejako, dopóki nie dotknęła sąsiedniej nogi stołu; gdy jeden z nas spróbował przeszkodzić temu zetknięciu, stół nie mógł podnieść się, jak dotychczas i podniósł się dopiero wtedy, gdy obserwujący zezwolił na owo zetknięcie, które odbite jest na fotografjach, zdejmowanych od tej strony. Zauważyć także wypada, iż jednocześnie na górnej powierzchni stołu ręka medjum spoczywała równie po tej stronie, tak, że dana noga stołu była jednocześnie pod wpływem medjum od góry za pośrednictwem ręki, od dołu za pośrednictwem sukni.

Dla uniknięcia tego kontaktu próbowaliśmy robić doświadczenie stojąco, ale nie udawało się. Chcieliśmy posadzić medjum przy dłuższym końcu stołu, ale Eusapja sprzeciwiła się temu, utrzymując, że byłoby to niepodobieństwem. Wobec tego niepodobna nam twierdzić, że otrzymaliśmy zupełne podnoszenie się stołu bez jakiegokolwiek zetknięcia się nóg jego z medjum, i mamy powody obawiać się, że odbywało się to w chwili podnoszenia się dwóch nóg, znajdujących się od strony medjum.

(*D. c. n.*) *Hajota.*

dziemy. Sprawa zdaje się być na dobrej drodze, a zatem z przeszłości wyciągnąć należy tylko tę naukę, że przy najzgodniejszych nawet żywiołach składowych spółki dobra redakcja kontraktu jest rzeczą ważną i w następstwach swoich w większości wypadków rozstrzygającą.

Spółka zaś na tym właśnie punkcie popełniła błąd zasadniczy. Pierwotny akt nie był dostatecznie oględnie zredagowany, późniejsze zaś poprawki wytworzyły szereg kolizyj, które, ubezwładniając uczestników szkodziły i całemu biegowi interesu.

Jak słusznie zaznaczył wczoraj adwokat Weidel, zwykle to następstwo wszelkich spółek komandytowo-firmowych, które w formie swojej dając powód do ciągłych rozterek, najmniej sprzyjają rozwojowi każdego przedsiębiorstwa. Interwencji też głównie adwokata W. zawdzięczyć należy nadanie dalszego steru sprawie, której ostateczne załatwienie nastąpić ma dopiero w marcu, z chwilą, w której kontrakt nowy zredagowany i podpisany zostanie.

Do tego czasu sprawami spółki kierować będzie zarząd według pierwotnego brzmienia aktu z pięciu osób, a mianowicie pp.: hr. Chrapowieckiego, Hussa, Magnusa, Prejsa i Boguckiego złożony.

Nadto w interesie uregulowania dotychczasowych rachunków zarządu wyznaczono delegację odbiorczą z łona uczestników, do której zaproszono pp.: Lewandowskiego, Gasperskiego i Keslera, to jest te same prawie osoby, które misję tę w ostatnich czasach już pełniły.

Omawiając ogólnikowo przebieg zatargu, dla uniknięcia wszelkich nieporozumień czujemy się w obowiązku zastrzedz: 1) iż interes sam, pomimo nieporozumień osobistych, przedstawia się dobrze i znajduje się na drodze ciągłego rozwoju; 2) że fundusze spółki są w zupełnym porządku i na tym punkcie żadne zarzuty na nikim nie ciążyły ani ciążą.

Moglibyśmy jeszcze dodać, że przejście obecne powinnoby przestrzedz tych, komu taka przestroga należy, że chęć uszczęśliwiania kogoś bez jego woli jest rzeczą zbyteczną i niewdzięczną, tudzież, że reprezentanci $^3/_4$ kapitału mają prawo żądać nietylko szczegółowej kontroli nad majątkiem w przedsiębiorstwo włożonym, ale również, ażeby wola i ich postanowienia były szanowane.

W końcu nadmienić wypada, że inicjator i spólnik firmowy spółki, inżenier Huss, przez cały ciąg pertraktacyj robił ze swej strony wszystko, ażeby do porozumienia doprowadzić i że zarząd obecny, aczkolwiek prowizoryczny, oceniając znaczenie pory zimowej, najwłaściwszej do uporządkowania wszelkich spraw, dających się tylko w tym sezonie załatwić, zamierza niezwłocznie zabrać się do dzieła i prócz kwestyj bieżących przygotować plan działań na niedaleki już sezon wiosenny.

Nie wątpimy też, że uczestnicy znajdą w marcu nietylko bieg spraw zupełnie wyrównany, ale i całe przedsiębiorstwo w dobie dalszego rozwoju.

Ig. Ch.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż w bieżącym tygodniu rozpoczyna swoje zajęcia komisja, mająca powziąć uchwały w kwestji reformy Banku państwa. Pierwsze posiedzenia komisji odbywać się będą pod przewodnictwem p. ministra finansów S. J. Witte. Na posiedzeniach tych ma być wytknięty ogólny plan reformy, szczegóły zaś opracuje dalej komisja pod przewodnictwem towarzysza ministra, r. t. A. P. Iwaszczenkowa.

= *Graždanin* pisze: W kraju południowo-zachodniem niezadługo nastąpi ostateczny podział gruntów i skasowanie serwitutów. W kancelarji naczelnika kraju zebrane są już wszystkie wiadomości o serwitutach włościańskich w guberniach: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej. Narady w nader ważnej kwestji skasowania serwitutów, poruszonej jeszcze przez A. R. Drentelna, zakończone zostały przez oznaczenie norm wynagrodzenia włościan za prawo służebności, przyczem wzięta była na uwagę ilość inwentarza, jakim rozporządza dany włościanin.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów postanowiło od r. b. wydawać perjodycznie dwa lub trzy razy rocznie w formie broszury doniesienia konsulów russkich za granicą, mające znaczenie handlowe lub ekonomiczne.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum finansów powiększa w r. b. znacznie kontrolę nad fabrykami, a mianowicie, zamiast 32-ch inspektorów fabrycznych i ich pomocników, ustanawia komplet inspekcji w liczbie 180 osób. Członkowie inspekcji fabrycznej spełniać będą jednocześnie funkcje mechaników gubernjalnych, których posady będą skasowane. Istniejący przepis, na którego mocy na gubernję był wyznaczany jeden inspektor fabryczny i lekarz, zostanie zmieniony. Liczba inspektorów fabrycznych zależeć będzie od potrzeby miejscowej.

= *Russk. žižń* donosi, iż XXXIV-ty zjazd kolejowy ogłosił konkurs na sporządzenie projektu specjalnego wagonu do przewożenia na dalekie dystansy produktów mlecznych. Wagon powinien mieć siłę nośną do 750 pudów i posiadać odpowiednie urządzenie, celem utrzymania temperatury wewnętrznej zimą nie niżej 0° R., a latem + 10° R. Za najlepszy projekt naznaczona jest nagroda 300 rs., za drugi 100 rs. Termin konkursu d. 13-ty lipca r. b.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa osiedliło 400-tu serbów w gubernji ekaterynosławskiej, dawszy im po 8 dziesięcin gruntu na osobę.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż ministerjum finansów zamierza obłożyć akcyzą wyrób gilz do papierosów. Obecnie w tej kwestji zbierane są materjały o rozmiarach produkcji.

= Nowa wersja (*Graždanin* nr. 2) oznacza termin otwarcia projektowanej wystawy hygienicznej w Petersburgu na drugą połowę maja, ewentualnie początek czerwca.

= Zatwierdzone zostały następujące przepisy, dotyczące obowiązków i stanowiska oficjalistów sanitarnych do niesienia pierwszej pomocy lekarskiej ogółowi ludności w razie pojawienia się ponownego epidemji: 1) W każdej gminie lub mieście burmistrz lub wójt obowiązany jest prowadzić listę osób, pragnących się poświęcić tym obowiązkom; kandydaci nie powinni być młodsi nad lat 18 i nie bardzo starzy, zdolni do fizycznej pracy, trzeźwi, przyzwoitej konduity. Pierwszeństwo należy oddać byłym wojskowym, zwłaszcza zapasowym felczerom i służącym sanitarnym, pożądaną też byłaby umiejętność czytania i pisania, choć nie stanowi to koniecznego warunku. W większych miastach sanitarzystów kwalifikuje: prezydent, policmajster i lekarz miasta. 2) Nauka obowiązków dla sanitarzystów odbywać się ma w szpitalach gubernjalnych lub powiatowych, przez dwa tygodnie według programu, opracowanego przez inspektorów lekarskich. Po skończonej nauce wydawane jest świadectwo, a zarazem odbierana deklaracja o stawieniu się w razie wybuchu epidemji na miejsce przeznaczenia. 3) Przez czas pobytu w szpitalu sanitarnym otrzymują po kop. 50 dyjety dziennej i koszty przejazdu do szpitala i z powrotem z sum gminnych lub miejskich. Koszty nauki ponoszą szpitale, wynagrodzenie zaś lekarzy za udzielanie nauki zależne będzie od uchwały komitetu zjazdu lekarskiego, odbytego w Petersburgu. W razie wybuchu cholery sanitarzyści otrzymują po rublu dziennie i wszelkie koszty podróży. 4) Oprócz wymienionych sanitarzystów do wykonywania wszelkich poleceń w zakresie sanitarnym przez naczelnika powiatu, doktora, burmistrza, wójta, strażnika i sanitarzystę, powinno ich być przynajmniej po dwóch w każdej wsi z pośród miejscowej ludności, w miastach zaś po pięciu na 1,000 mieszkańców. Wynagrodzenie ich będzie dzienne stosownie do normy ceny robocizny w okolicy. 5) Żydowskim gminom dozwolone jest organizować własną pomoc sanitarną, lecz w takim razie na wyłączny koszt własny.

= O przebiegu u nas epidemji cholery ogłoszone zostały za ostatnie dni następujące dane:

	Przybyło	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
W m. Warszawie:				
D. 13 i 14-go stycznia:	1	1	1	33
W gubernji radomskiej:				
D. 9-go i 10-go stycznia:	—	2	—	1

= W *Gaz. polic.* czytamy, co następuje: „Z posiadanych wiadomości okazuje się, że znaczna liczba handlujących i przemysłowców w Warszawie, nie należących do zgromadzenia kupieckiego, nabywa patenty handlowe po upływie przepisanego przez prawo terminu i, odkładając załatwienie tej formalności do terminu ulgowego, z którego mają prawo korzystać jedynie osoby, należące do zgromadzenia kupieckiego, bez przeszkód prowadzą handel w swoich zakładach otwartych bez patentów, w które zaopatrują się wtedy dopiero, kiedy nieprawny handel spostrzeżony zostanie przez służbę targową. Ponieważ: 1) na zasadzie art. 30-go ustawy o podatku od handlu i przemysłu, patenty i bilety handlowe na prawo handlu w danym roku powinny być wykupione w listopadzie i grudniu roku poprzedniego, a zatem zakłady, należące do osób, nie posiadających do d. 13-go stycznia nadmienionych dokumentów, na mocy art. 135-go rzeczonej ustawy, podlegają niezwłocznemu zamknięciu; 2) ponieważ na mocy art. 31-go tejże ustawy prawo nabycia rzeczonych dokumentów w terminie ulgowym nadane jest tylko osobom, należącym do zgromadzenia kupieckiego, przeto na zasadzie artykułów 94 i 135-go ustawy o handlu, § 1 p. 24 art. 1323 tomu II ogól. urząd. guber. wyd. 1876-go r. i okólnikowego rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych z d. 5-go stycznia 1887-go r. za nrem 141-ym, w uzupełnieniu rozkazu do policji za nrem 334-ym, p. oberpolicmajster poleca pp. komisarzom cyrkułowym osobiście i przez swoich pomocników zrewidować wszystkie zakłady handlowe i przemysłowe, w obrębie danego cyrkułu znajdujące się, i zakłady, należące do osób, niezaliczonych do zgromadzenia kupieckiego, w których okaże się brak przepisanych dokumentów handlowych, niezwłocznie zamknąć, a sporządzone o tem protokuły przesłać do warszawskiej izby skarbowej.

= Powołując się na rozkaz do policji z d. 11-go lutego r. z., p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* pp. komisarzom cyrkułowym oznajmić utrzymującym domy modlitwy, iż wydane w r. 1891-ym pozwolenia na prawo utrzymywania rzeczonych domów ważne są i na rok bieżący i że z ulgi tej korzystać mogą i ci, którzy podali już prośby o odnowienie wydanych im pozwoleń, przyczem załączone do próśb pozwolenia zostaną im zwrócone. Jednocześnie p. oberpolicmajster przypomina pp. komisarzom, ażeby rozciągnęli baczny dozór nad zachowywaniem zaleconych w rzeczonym rozkazie wskazówek, dotyczących utrzymywania domów modlitwy; o tych zaś zakładach, które z jakichkolwiek powodów nie będą odpowiadały powyższym warunkom, donosili niezwłocznie.

= W rozporządzeniu rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej znajdują się z zapisu Józefa Zacharkiewicza nagrody dla lokai, wyznania chrześcjańskiego, którzy w jednem miejscu przesłużyli najmniej lat 10. Nagród ma być przyznanych trzy: pierwsza w sumie rs. 150 za 20 lat służby, druga rs. 75 za 15 lat i trzecia rs. 45 za 10 lat. Kandydaci mogą składać podania do d. 13-go lutego.

= Z powodu silnych mrozów, w wielu fabrykach tutejszych zaczęto wydawać robotnikom bezpłatnie gorącą herbatę.

= Urząd loterji klasycznej na prośbę kolektorów wstrzymał ogłaszanie liczby wydawanych losów, tudzież terminy sprzedaży.

= Dochód kolei warszawsko-wiedeńskiej za rok 1892-gi wynosił ogółem 10,128,289 rs., t. j. o 369,574 rs. mniej, niż w r. 1891-ym.

= Towarzystwo wzajemnego kredytu podniosło o pół od sta stopę procentu, płaconego od wkładów na rachunki przekazowe.

= Posiedzenie komisji przyrodniczej warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się we czwartek, d. 19-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa (Chmielna 14). Na posiedzeniu tem, p. W. Wróblewski mówić będzie o śniegu.

= Na ostatniem posiedzeniu rady uniwersytetu warszawskiego zatwierdzeni zostali w stopniu lekarza pp.: Czesław Czerwiński, Władysław Kociołkiewicz, Jan Marczewski, Antoni Pobiedyn, Jan Szmurło i Jan Turecki (wszyscy z odznaczeniem) i pp.: Kazimierz Andrzejaczek, Wieńczysław Biliński, Stanisław Bielnicki, Władysław Chardyński, Ludwik Chybczyński, Edward Franke, Wiktor Fimeger, Wincenty Glibowski, Eugenjusz Hoffman, Tadeusz Jasieński, Bolesław Jakimiak, Feliks Kołakowski, Józef Karpiński, Jakub Kiełczewski, Augustyn Łogucki, Adam Olszewski, Edward Otto, Kazimierz Rogoziński, Antoni Rzond, Tomasz Staniew, Józef Świeżyński, Antoni Skrzetuski, Aleksander Stefanowicz, Bartłomiej Wolobas, Leon Wasilewski, Markus Winawer, Aleksander Wolfram i Aleksander Żurakowski.

= Na tombolę artystyczną następujące osoby raczyły w dniu wczorajszym fanty nadesłać pp.: Jan Bersohn, Roman Bem, Juljan Guranowski, Konrad Brandel, Ignacy Grünwasser, T. Bednarowski, S. Lewental, Juljan Epstein, Ferdynand Hösick i pani Józefowa Paprocka.

= W sprostowaniu dzisiejszej wzmianki dodajemy, iż kandydat do posad sądowych w okręgu warszawskiej izby sądowej, wychowaniec tutejszego uniwersytetu, p. Stefan Dutkowski, mianowany został sędzią gminnym I-go okręgu powiatu łowickiego.

= Inspektorem gimnazjum męzkiego w Sandomierzu, a jednocześnie zarządzającym gimnazjum żeńskiem w temże mieście mianowany został p. Piotr Petrow, dotychczasowy nauczyciel V-go gimnazjum męzkiego.

= W dniu wczorajszym do Warszawy powrócili: prezes departamentu izby sądowej warszawskiej, rz. r. st. Markow i członek tejże izby, rz. r. st. Pistolkors.

= Jeneralny konsul austro-węgierski, Pitner, wyjechał do Petersburga.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Mignon", w Rozmai

tościach „Wejście w świat”, a w Małym „Podróż na Wschód”.

* W teatrze Wielkim odegraną będzie jutro operetka Varney'a „Żołnierze Ludwika XIII-go”.

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro „Nauczycielkę” Koziebrodzkiego.

* Teatr Mały daje jutro krotochwilę Alberta Carré „Doktor Żożo”.

Widowisko rozpocznie „Numer o dwóch łóżkach”.

* Stanisław hr. Rzewuski wykończył dwie nowe sztuki w języku francuskim.

Pierwsza wystawiona będzie w teatrze Wolnym, drugą nabyła dyrekcja paryskiego teatru Gymnase.

* Dyrektor „Lutni”, p. Piotr Maszyński, został zamianowany kierownikiem chóru i orkiestry w kościele archikatedralnym św. Jana, a jednocześnie otrzymał nominację na dyrektora chóru opery na miejsce ustępującego p. Mellera.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 338, Rozmaitości 568 i Małym 257.

= Ze sztuki.

* Rzeźby nadesłane na tegoroczny konkurs Towarzystwa sztuk pięknych, znajdują się już w komplecie, niebawem też w salonach Towarzystwa zostanie otwarta wystawa konkursowa, która, zgodnie z ustawą, trwać będzie miesiąc.

Po obliczeniu głosów, złożonych przez rzeźbiarzy biorących udział w konkursie, okazało się, iż z ramienia ich do grona *jury* zostali zaproszeni pp.: Andrzej Pruszyński, Ludwik Pyrowicz i Antoni Olesiński.

Na wczorajszem posiedzeniu członków komitetu, z funduszów Towarzystwa przyznano stypedjum w kwocie rs. 360 p. Lucjanowi Kochanowskiemu dla dalszego kształcenia się za granicą w sztycharstwie.

Na posiedzeniu tem przyjęto nowy regulamin udzielania pożyczek pieniężnych tym artystom, których obrazy znajdują się na wystawie Towarzystwa.

* Malarz, p. Wacław Pawliszak, powróciwszy z podróży do Afryki, osiadł na dłuższy czas w Rzymie.

= U wioślarzy.

Towarzystwo wioślarskie daje dla swych członków z rodzinami i wprowadzonych gości bal.

Odbędzie się on d. 21-go b. m. w lokalu Towarzystwa przy ulicy Królewskiej.

= Wstrzymanie konkursu.

Na torze ślizgawkowym w alei Ujazdowskiej grono sportsmanów urządza konkurs łyżwiarski.

Z powodu zbyt silnego mrozu, konkurs odroczono do podwyższenia się temperatary.

= Ze sportu.

Roboty około urządzenia na placu mokotowskim toru dla jazdy sankami zostały już ukończone i wszyscy właściciele ekwipaży, chcący ujeżdżać konie, mogą z tej dogodności korzystać.

Droga zrobiona jest na torze *steeple-chase*'owym i jest dostatecznie szeroką, aby cztery zaprzęgi mogły się wyminąć.

Co do projektowanych wyścigów kłusaków, to w tych dniach dyrekcja Towarzystwa ma zasięgnąć w tej kwestji opinji rzeczoznawców, polowania zaś *par force* rozpoczną się zaraz po powrocie hr. Berga, organizatora tych sportowych zabaw.

W sprawie rozdzielenia nagród w tegorocznym sezonie jesiennym, dyrekcja Towarzystwa postanowiła wczoraj umieścić „Augustowską”, rs. 1,000, w programie drugiego, a nowo utworzoną nagrodę rządową, rs. 3,000, w piątym, przedostatnim dniu gonitw, stawki zaś do niej naznaczyła na rs. 125, z których rs. 25 opłaca się przy zamknięciu meldunków dnia 13-go marca r. b.

Na zbliżający się sezon wyścigów stajnia p. Jana Reszkego w Borownie przygotowywa 14 koni: pięcioletnią „Boreę”; czterolatki: „Bastille”, „Kundry” i „Tzigane”; trzylatki: „Prezzo”, „Tapageur”, „Blomsboury”, „Tarragona” i „Bombonière”, oraz dwulatki: „Borgia”, „Mormon”, „Labrador”, „Touraine” i „Parsifal”.

Z tej liczby dwuletni „Mormon” jest własnością p. L. Kronenberga, a znana z zeszłorocznych gonitw jesiennych „Lina” została sprzedana hr. St. Aug. Potockiemu.

Na obecną kampanję hodowlaną dwie klacze z Borowna wysłano do Napagedel, stada hr. Baltazziego, pięć do Kis-Ber i cztery do Janowa.

= Inkasentki.

Zarząd jednej z tutejszych fabryk akcyjnych do inkasowania należności na mieście przyjął kobiety.

Zmiana ta jest podobno dla zarządu korzystną.

= Kronika myśliwska.

Dr. M. L. pisze do nas:

„W kilku pismach pojawiły się doniesienia, jakoby na polowaniu w Starej wsi, w dobrach hr. Zamoyskich, w d. 20-ym z. m. w 10 strzelb zabito 120 zajęcy.

Jako uczestnik polowania, pośpieszam ze sprostowaniem następującem: polowanie odbyło się w dniu owym na gruntach włościańskich, dzierżawionych przez dominjum Stara wieś; było na niem tylko 7-iu myśliwych, którzy ubili tylko dziesięć zajęcy.”

= Opóźnienia pociągów.

Wskutek silnych mrozów, a ztąd ślizkiego toru i wichru, pociągi na kolejach chodzą z mniejszem lub większem opóźnieniem.

Wczoraj pociąg pocztowy kolei nadwiślańskiej nr. 2, wychodzący z Warszawy o godzinie 11-ej minut 40 w nocy, przybył do Kowla z opóźnieniem 23 minut, pociąg pocztowy nr. 1, wskutek opóźnienia się skombinowanego z nim pociągu pocztowego kolei południowo-zachodnich, wyszedł z Kowla z opóźnieniem 35-iu minut, zaś pociąg osobowy nr. 3 wyszedł z tejże stacji z opóźnieniem 25-iu minut.

Pociągi towarowe nr.: 21, 213 i 218, na oddziale kowelskim, również się opóźniły.

Pociąg osobowy kolei dąbrowskiej nr. 2 przybył do Iwangrodu z opóźnieniem prawie o 3 godziny, wskutek czego podróżni z pociągu nr. 2 nie zdążyli już na skombinowane pociągi kolei nadwiślańskiej nr. 5, odchodzący do Warszawy o godzinie 6-ej minut 55 po południu i nr. 4, odchodzący z Iwangrodu w stronę Kowla o godzinie 7-ej minut 8 po południu.

= Mrozy.

Zamieszkały w domu pod № 50-ym przy ul. Nowolipie wyrobnik, Piotr Paprocki, z powodu lekkiego odzienia zmarzł na placu b. koszar mirowskich.

Szybka pomoc lekarska, udzielona w barakach taniej kuchni, na razie zapobiegła smutnym następstwom.

Mocno osłabionego wyrobnika odwieziono na dalszą kurację do szpitala św. Ducha.

= Z ulicy.

Sześćdziesięcioletnia staruszka, Franciszka Rudziałkowska, zamieszkała w domu pod № 7-ym przy ul. Wolskiej, przechodząc około okopów pośliznęła się, upadła i złamała prawą rękę.

Po udzieleniu doraźnej pomocy, staruszkę odwieziono do domu.

= Nieostrożna jazda.

Wczoraj wydarzyły się dwa wypadki wskutek nieostrożnej jazdy.

Na ul. Siennej powożący wozem roboczym № 2365, Teofil Stypułkowski, najechał na Tomasza Łatę, zamieszkałego w domu pod № 107-ym przy ul. Pańskiej i dyszlem pokaleczył mu twarz.

Poszwankowany leczy się w domu.

Na ul. Krakowskie Przedmieście sankarz № 16, Teofil Zawistowski, skręcając zbyt szybko, przewrócił sanki, przyczem poniósł lekkie obrażenia ręki i nogi.

= Wypadek na kolei.

Nocy wczorajszej konduktor pociągu towarowego kolei nadwiślańskiej № 108, idącego w kierunku z Mławy do Pragi, Antoni Pyc, tak niezręcznie zeskoczył z breku na stacji Jabłonna, iż wpadł pod koła zatrzymującego się już pociągu, które zmiażdżyły mu lewą nogę.

Ofiarę własnej nieostrożności natychmiast odesłano do szpitala żydowskiego w Warszawie.

Wczoraj na stacji kolei obwodowej Warszawa-towarowa, przy manewrowaniu wagonami, uszkodzono 3 wagony towarowe.

W jednym wybito ścianę szczytową, w dwóch zaś innych porozbijano bufory.

Przyczyną wypadku było niewłaściwe manewrowanie wagonami za pomocą t. zw. „sztosowania”, polegającego na silnem popychaniu wagonów parowozem za pomocą uderzenia.

Systemu tego, przez zarząd nieakceptowanego jako niebezpiecznego, maszyniści używają dla pośpiechu.

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka donosi pod d. 14-go b. m.

„Mrozy zaczynają dokuczać: wciąż mamy tu 12—18° stopni R.

Karnawał na dobre rozpoczął się w mieście.

Oprócz bali publicznych, przez tydzień ubiegły odbyły się dwa wieczory tańcujące w domach prywatnych, u państwa K. i W.

Na ostatnim, oprócz tańców odbyło się coś w rodzaju koncertu dziecinnego.

Bal publiczny na „opał dla biednych” urządzany. przez Towarzystwo wioślarskie, odbędzie się stanowczo 21-go b. m.; bilety Towarzystwo wydawać będzie imienne; gdy jednak udział uczestników spodziewany nietylko z miasla lecz i z okolicy, a ilość biletów ma być ograniczona, Towarzystwo, bilety wydawać będzie wcześniej.

Pragnący zaopatrzyć się w bilety mogą nabywać je w piątek d. 20-go stycznia od 8-ej do 10-ej i w dzień balu 6-ej do 8-ej wieczorem; bilety kosztować będą: pojedyńczy rs. 1, familijny rs. 3.

Oprócz tego balu, odbędzie się 4-go lutego, w sali hotelu warszawskiego, bal na cholerycznych; na czele urządzających stoi naczelnik powiatu; cena wejścia oznaczoną została: rs. 5 za bilet familijny i rs. 3 za pojedyńczy.

Czysty dochód z przedstawienia na straż ogniową wyniósł rs. 135, (dochód *brutto* 180).

+ Echa łódzkie.

Jak się dowiadujemy, grono zamożniejszych mieszkańców Ozorkowa przybiegło z doraźną pomocą robotnikom, pozbawionym pracy z powodu spalenia się tam fabryki Schlösserów.

Ci ostatni także wyznaczyli pewną kwotę na zaspokojenie pierwszych potrzeb tych biedaków.

Prócz tego zamierzone jest urządzenie na ten cel widowiska publicznego.

Drugi z rzędu koncert „Lutni” łódzkiej, wyznaczony został na d. 1-szy lutego r. b.

W koncercie tym, prócz śpiewaczej drużyny naszej, która zaprodukuje kilka utworów chóralnych, weźmie udział pianistka, panna Kowalewska, łodzianka, znana już publiczności tutejszej z estrady koncertowej.

Celem większego urozmaicenia koncertu, dyrektor „Lutni”, p. St. Niedzielski zaprosi jedną ze znanych śpiewaczek.

Bezpośrednio po koncercie odbędzie się kolacja, na którą składka ma wynosić po rs. 1 kop. 50 od członków „Lutni” i od osób, należących do ich rodzin, a po rs. 2 od osób wprowadzonych.

Po kolacji rozpoczną się tańce.

Dyrekcja teatru łódzkiego zaprosiła na trzy gościnne występy baronowę Lüdową.

W sobotę po raz pierwszy dawano, a wczoraj powtórzono na scenie teatru naszego krotochwilę Blumenthala i Kadelburga „Influenca prowincjonalna”.

Publiczność przez oba wieczory załepniała licznie salę teatralną.

Sztuka wywoływała co chwila wybuchy śmiechu wśród widzów, a grę aktorów, zwłaszcza pp.: Janowskiego, Winklera, Trapszo i Staszkowskiego, oraz pań Wyrwiczówny i Biernackiej, nagrodzano hucznemi oklaskami.

Niebawem otworzone w Łodzi będą dwa nowe biura spedycyjne.

Na nowym cmentarzu żydowskim, pod który obszerny plac nabył w r. z. p. Izr. K. Poznański i ofiarował tutejszej gminie żydowskiej, od kilku tygodni rozpoczęto grzebanie ciał zmarłych.

Cmentarz ten leży na gruntach folwarku Marysin, o parę wiorst od Łodzi odległym.

Stary cmentarz, mieszczący się na terytorjum miejskiem, pomiędzy ulicą Stodolnianą a Bałutami, został już zamknięty.

+ Pożar w fabryce.

W dalszym ciągu swoich informacyj korespondent nasz z Ozorkowa pisze o pożarze w fabryce Schlösserów, co następuje:

„Pożar powstał w głównym korpusie fabrycznym na 2-em piętrze, gdzie chłopiec, chcąc rozgrzać blaszaną koneweczkę z oliwą nad gazem, uczepił się rurki gazowej, którą ułamał i która spadła z ogniem na podłogę, od czego zajęły się maszyny z bawełną.

Robotnicy, zebrani już w fabryce po godz. 5-ej zrana, słysząc krzyki „pali się”, porzucili robotę.

W kilku minut jeden korpus fabryczny stał już w ogniu.

Ogień, podsycany silnym wiatrem, przerzucił się i na inne łączące się z głównym korpusem zabudowania fabryczne i w niedługim też czasie pięć gmachów fabrycznych stanęło w płomieniach.

Sikawki fabryczne i miejscowe nie zdołały pohamować szerzenia się strasznego żywiołu i dopiero nadbiegająca straż ochotnicza leśmierska, która najpierw przybyła na miejsce pogorzeli, energicznie się zajęła opanowaniem pożaru, pod osobistym kierunkiem współwłaściciela i dyrektora akcyjnego Towarzystwa cukrowni Leśmierz, p. Böttchera.

Z kolei nadbiegły straże ochotnicze z Łęczycy, o 12 wiorst od nas odległej, i ze Zgierza (14 wiorst).

Za tak dzielnie udzieloną nam pomoc przesyłamy każdej z osobna w imieniu całego miasta „Bóg zapłać!”

Najstarsi u nas wiekiem nie pamiętają takiego pożaru, grożącego zniszczeniem całego grodu.

Mieszkańcy z oddalonych nawet domów powynosili rzeczy i meble, a sypiące się po całem mieście niezliczone iskry powypalały na przechodniach ubrania.

Straty olbrzymie, tem bardziej niepowetowane, gdyż wskutek poprawienia się stosunków handlowych liczne były zamówienia na przędzę bawełnianą.

O ile mi wiadomo, z wiosną fabryka będzie odbudowana, tymczasem pozostałych przeszło 300 robotników użyto do nocnej roboty w wydzierżawionej przędzalni Henrykowej Schlösserowej.

Jest to czyn szlachetny ze strony pani Natalji Schlösserowej, która dba o dobro swoich pracowników.

Zgorzała przędzalnia, pomimo urządzenia w niej wodociągów, rezerwoarów na piętrach, stała się pastwą płomieni wraz z zapasami przędzy i surowej bawełny; ubezpieczona była w Towarzystwie St. Petersburskiem, północnem, 1-m rosyjskiem z 1827-go roku i warszawskiem.

Skład murowany z surową bawełną w belach, ubezpieczony w Towarzystwie „Jakor”, w zupełności

uratowany został, jak również stojący obok fabryki pałac mieszkalny, gdzie mieści się i kantor."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go stycznia, na komorze celnej nieszawskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż do rozbiórki dwóch składów na tejże komorze.

— D. 19-go i 20-go stycznia, od godz. 7–9-ej wieczorem, w resursie obywatelskiej wydawane będą członkom bilety na wieczór tańcujący, zapowiedziany na d. 21-szy b. m.

— D. 19-go stycznia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym) odbędzie się dziewiętnaste posiedzenie członków pierwszej stałej komisji teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 19-go stycznia odbędzie się w tutejszym magistracie rewizja kas: głównej i pomocniczej.

— Do d. 19-go stycznia odroczono termin rozpoczęcia egzaminów słuchaczów medycyny w uniwersytetach i komisjach egzaminacyjnych lekarskich.

— Do d. 19-go stycznia włącznie, z powodu zamknięcia rachunków, będą nieczynne kasy magistratu tutejszego: główna ekonomiczna i pomocnicza.

— D. 19-go stycznia, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na szycie w r. b. dla niższej służby straży ogniowej warszawskiej odzieży mundurowej; wadjum wymagane jest w sumie rs. 275.

— D. 19-go stycznia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

RUCH SŁUŻBOWY.

W № 1-ym *Praw. wiestn.* znajdujemy następujące nominacje i odznaczenia:

W ministerjum sprawiedliwości:

Order św. Stanisława klasy 3-ej otrzymali: sędziowie gminni obywale ziemscy: 6-go okręgu powiatu warszawskiego Mikołaj Moliński, 2-go okręgu powiatu łowickiego Adam Konczkowski, 4-go okręgu powiatu tureckiego Teofil Młodzianowski, 4-go okręgu powiatu łęczyckiego Kazimierz Gryżewski, 3-go okręgu powiatu kieleckiego Stefan Ślaski, 1-go okręgu powiatu jędrzejowskiego Ksawery Krzywoszewski, 4-go okręgu powiatu miechowskiego Józef Zabrzycki, 1-go okręgu powiatu pułtuskiego Franciszek Ołdakowski, 4-go okręgu tegoż powiatu Edward Grąbczewski, 2-go okręgu powiatu janowskiego Józef Piasecki, 3-go okręgu powiatu nowoaleksandryjskiego Aleksander Zabielski, 4-go okręgu powiatu rypińskiego Henryk Święcicki, 2-go okręgu powiatu ciechanowskiego Adolf Wilczyński, 3-go okręgu powiatu opoczyńskiego Zygmunt Szydlowski, 6-go okręgu tegoż powiatu Stanisław Bogusławski, 2-go okręgu powiatu sejneńskiego Konstanty Krupowicz, 5-go okręgu powiatu łukowskiego Józef Płodowski, 3-go okręgu powiatu łaskiego Edmund Dąbrowski, 1-go okręgu powiatu chełmskiego kand. uniw. mosk. Emiljan Jarema, 1-go okręgu powiatu olkuskiego rzecz. stud. uniw. warsz. Karol Gaszyński, 2-go okr. pow. tomaszowskiego syn protojereja Filaret Uljanicki.

Medale srebrne otrzymali: na wstędze orderu św. Anny: sędzia gminny 3-go okręgu powiatu garwolińskiego mieszczanin Antoni Alimowicz; na wstędze orderu św. Stanisława: sędziowie gminni: 4-go okręgu powiatu kalwaryjskiego szlachcic Józef Szmidt, 3-go okręgu powiatu bialskiego dymisjonowany podoficer Potap Fatapow, 2-go okręgu powiatu łódzkiego Józef Kunicki, 4-go okręgu powiatu lubartowskiego włościanin Ludwik Enskajt, 1-go okręgu powiatu rawskiego włościanin Józef Woźniak, 6-go okręgu powiatu częstochowskiego włościanin Józef Waszczyński.

W ministerjum spraw wewnętrznych:

Naczelnik okręgu pocztowo-telegraficznego lubelskiego r. st. Gliński, mianowany został rzeczywistym radzcą stanu.

Order św. Anny klasy 3-ej otrzymali: naczelnik powiatu kozienickiego Koziełło i naczelnik więzienia chęcińskiego Łukaniewicz.

Order św. Stanisława klasy 3-ej otrzymali: pomocnik naczelnika powiatu zamojskiego Wołk-Lewanowicz i naczelnik więzienia łęczyckiego Bystydzański.

W ministerjum oświaty:

Profesor zwyczajny uniwersytetu warszawskiego r. st. Aleksander Tauber i dyrektorowie gimnazjów: 3-go warszawskiego Arkadjusz Sokolow i piotrkowskiego Jan Rozanow — mianowani zostali rzeczywistymi radzcami stanu.

Order św. Stanisława klasy 1-ej otrzymali: pomocnik kuratora okręgu naukowego warszawskiego Wasili Popow, dyrektor gimnazjum kaliskiego Antoni Siemionowicz i naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej Adrjan Abramowicz.

Order św. Włodzimierza klasy 4-ej otrzymali: profesor zwyczajny uniwersytetu warszawskiego Feliks Nawrocki i inspektor progimnazjum hrubieszowskiego Stefan Tonkel.

Order św. Anny klasy 2-ej otrzymali: inspektor okręgowy warszawskiego okręgu naukowego Piotr Rudeński, p. o. inspektora 4-go gimnazjum warszawskiego Dymitr Strumieński, inspektor 2-go progimnazjum warszawskiego Eugenjusz Chołodkowski, p. o. inspektora warszawskiej szkoły realnej Włodzimierz Kriwaksin, nauczyciel gimnazjum lubelskiego Antoni Aleksiejewicz, suwalskiego Kazimierz Wisznicki, p. o. inspektora warszawskiej szkoły realnej Mikołaj Bielikow i profesor zwyczajny uniwersytetu warszawskiego Aleksander Lahorio.

Order św. Stanisława klasy 2-ej otrzymali: pełniący obowiązki inspektorów gimnazjów: 1-go warszawskiego Mikołaj Sterligow i praskiego Józef Szymański, docent instytutu agronomicznego w Nowej Aleksandrji Eugenjusz Wasiljew, nauczyciele gimnazjów: 1-go warszawskiego Sergjusz Michałowicz, lubelskiego Jarosław Gorela, łomżyńskiego Andrzej Pawłoski, wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi Aleksander Siemionowski, 6-go gimnazjum warszawskiego Edward Glass i profesor zwyczajny uniwersytetu warszawskiego Mikołaj Lubowicz.

Order św. Anny klasy 3-ej otrzymali: nauczyciele gimnazjów: kieleckiego Bronisław Bieńkowski, siedleckiego Aleksander Zawisniewicz, docent instytutu agronomicznego w Nowej Aleksandrji Dymitr Pawłow, nauczyciel gimnazjum 6-go warszawskiego Antoni Wołkowski, radomskiego Aleksander Gejsler, chełmskiego Wacław Spatow, nauczyciel gimnazjum żeńskiego hrubieszowskiego Piotr Kononczuk, profesor zwyczajny uniwersytetu warszawskiego Włodzimierz Bielajew, profesor instytutu agronomicznego w Nowej Aleksandrji Aleksander Skworcow, nauczyciele gimnazjów: 6-go warszawskiego Teodor Władimirow i Teodor Wołkowski, 4-go warszawskiego Leonid Łamowski i Jakub Bobrik, praskiego Piotr Baran, 1-go żeńskiego Aleksander Brzeziński, 1-go męskiego Konstanty Zaustiński, profesor nadzwyczajny uniwersytetu warszawskiego Grzegorz Zenger i nauczyciel warszawskiego instytutu dla ociemniałych i głuchoniemych Feliks Witkowski.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 13-ym b. m.: „W Nowosiółce biskupiej nad Zbruczem przy 23-ch stopniach mrozu wybuchła cholera; pięć osób zmarło. Wieś otoczono kordonem.— Nową salę teatralną otwarto w Kołomyi w gmachu kasy oszczędności. Amatorzy odegrali „Zemstę" Fredry. — Zwłoki ś. p. Marji Czarkowskiej zostaną jutro przewiezione z Zakopanego do Wysuczki, majątku ordynackiego, gdzie d. 16-go b. m. będą złożone do grobowca familijnego Czarkowskich.—Dla pań otworzono tu specjalny kurs bezpłatnej nauki stenografji.— Artysta dramatyczny i reżyser teatru lwowskiego, p. Walewski, po dłuższej chorobie wystąpił wczoraj po raz pierwszy na scenie.—W poniedziałek wystawiona zostanie po raz pierwszy sztuka Vacquery'ego p. t. „Zazdrość".

× **Paderewski w Nowym Jorku.** W przeddzień wigilji Bożego Narodzenia na okręcie „Teutonic" przybił do portu nowojorskiego sławny fortepianista, Ignacy Paderewski. Po odbytej kwarantannie wraz ze swoim sekretarzem, Hugo Golitzem, powitany został przez pp.: Tretbar i Fryer, którzy będą kierować występami w imieniu firmy Steinway i Sons. Paderewski zeszłego lata przeleżał kilka miesięcy w swej willi normandzkiej, w wiosce Luc-sur-mer, cierpiąc na silny reumatyzm, którego się nabawił w zeszłym sezonie koncertowym w Ameryce, wskutek nieostrożnych podróży. Tego roku ma dawać koncerty po większych miastach między Nowym Jorkiem a Kalifornją. Pierwszy koncert naznaczony na d. 2-gi stycznia w „Music-Hall".

× **Stosunki Edisona.** Roczne utrzymanie pracowni Edisona kosztuje średnio około 200,000 dolarów. Jak donoszą z Nowego Jorku, wykupił on do tej pory 400 patentów na różne wynalazki. Majątek jego oceniają na trzy miljony dolarów.

× **Ostatni wybuch Etny,** który rozpoczął się w środku lipca r. z. i w końcu tegoż miesiąca doszedł do punktu kulminacyjnego, odznaczał się tem, iż bardzo długo pozostawiał ślady po sobie. Drobne, nieszkodliwe dla okolic strumyki lawy płynęły przez całą jesień i początek zimy aż do d. 29-go grudnia. Tam, gdzie przed kilku tygodniami lał się ogień po ziemi, obecnie leży wielka równina białego śniegu. Lawa więc podczas ostatniego wybuchu Etny płynęła przez 173 dni, a zatem dłużej, niż we wszystkich poprzednio obserwowanych wypadkach, z wyjątkiem jedynego w r. 1812-ym, gdy wulkan zionął ognistą cieczą przez pół roku bez przerwy.

× **Wszędzie aluminjum.** W sferach przemysłowych znaczne wrażenie wywarła wiadomość, iż dr. Delacy Evans wynalazł nowy sposób traktowania aluminjum w ten sposób, iż metal ten najzupełniej będzie mógł zastępować żelazo. Na próbę wykonano już dla syna amerykańskiego nababa, Vanderbildta, bicykl z aluminjum, a próba dała podobno bardzo dobre rezultaty. Jedyną stroną ujemną aluminjowego bicykla jest, iż... kosztuje okrągłe 1000 dolarów.

BAŃKI MYDLANE.

Prawdziwy amator.

Mama X., mająca coś z pięć córek na wydaniu, jest zachwycona swoim zięciem.

— Patrzcie!—rzecze z dumą—wszyscy uskarżają się na grę panien na fortepianie, a zięć mój jest bardzo z gry swojej żony zadowolony.

— Czy tak lubi muzykę?

— Nie, ale jest... głuchy, jak pień, na oba uszy...

*

Osobliwa pochwała.

Zapalono kandelabry
I froterkę poprawiono.
Do małego saloniku
Zeszło się tancerzy grono.

„Pan nie tańczy?"—pyta dziewczę
Nieśmiałego studencika,
Który we drzwiach stoi skromnie
I tancerek wciąż unika.

„Tańczę mało, nieśmiałości
Czuję w sercu straszną drżączkę.
Lecz zatańczę, jeśli pani
Do walczyka da mi rączkę."

Poszli... Chłopiec tańczy *arte*,
Jakby uczył się w balecie.
Gdy skończyli, dziewczę serjo
Rzecze, pisząc coś w karnecie:

„Panie! serjo, taniec pański
Mógłby być dla wielu wzorem.
Tańczysz, jakbyś—nie studentem,
Lecz... starym był profesorem..."

— Koledzy ś. p. Stefana Thieme, urzędnika dyrekcji głównej Tow. kredytowego ziemskiego, wyrażając głębokie współczucie dla pozostałej rodziny, a zarazem pragnąc po chrześcjańsku uczcić pamięć zmarłego, zamiast zwykłego wieńca, składanego na trumnę, przeznaczają fundusz rs. 28 na obiady bezpłatne dla biednych, wydawane w kuchni przy ulicy Drewnianej pod nr. 11-ym. Podany chleb zgłodniałym, w imię pamięci kolegi naszego ś. p. Stefana, niech będzie z naszej strony hołdem, złożonym przy jego grobie. *Koledzy.*

— Zarząd V-ej szwalni składa uprzejme podziękowania łaskawym ofiarodawczyniom, które raczyły w czasie świąt nadesłać ze wsi produkta, na rzecz filantropijnej instytucji.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. z Kossobudzkich

Prakseda Krzymuska,

po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 8-go stycznia 1893 r. we wsi Zawada (gub. kielecka) i tamże pochowaną została, o czem w głębokim żalu pogrążone dzieci i siostry zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —210

Ś. † P.

BRONUŚ MIELECHOWICZ,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększył grono aniołków dnia 16-go stycznia, przeżywszy lat 7. Pozostali ciężko strapieni rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Wspólnej № 44 na cmentarz powązkowski dnia 18 b. m., to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu. —198

† Ś. P.

STEFAN THIEME,

obywatel miasta Warszawy, urzędnik Tow. kredytowego ziemskiego,

po krótkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 16 stycznia r. b., w wieku lat 47. Pogrążeni w głębokim smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające o godzinie **wpół do 3-ej** po poł., we środę, w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —89

† W dniu 19-ym stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Karoliny Skoczyńskiej,

odbędzie się żałobna wotywa za spokój jej duszy w kościele po-kapucyńskim przy ulicy Miodowej, na którą pozostali rodzice, siostra i bracia, proszą krewnych, przyjaciół i koleżanki zmarłej. —67—

† Za spokój duszy

ś. p. Bronisława Gutowskiego,

jako w rocznicę śmierci, dnia 19-go b. m. w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona i dzieci zapraszają. —208

† Za duszę

ś. p. Antoniego Troczewskiego,

vice-prezesa sądu okręgowego, w dniu 19-ym b. m. we czwartek, o godzinie **9-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Lesznie. —207—

† Dnia 19-go stycznia, to jest we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem odbędzie się wotywa, jako w drugą rocznicę śmierci,

za księdza prałata

ś. p. Antoniego Dytrycha,

na którą zaprasza się życzliwych. —193—

† We środę, to jest dnia 18-go stycznia, za spokój dusz

ś. p. małżonków MORANTOWICZ,

w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odbędzie się wotywa, o godzinie **9-ej** rano, na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych dzieci. —209

† Dnia 20-go stycznia, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Arger,

odbędzie się o godzinie **10-ej i pół** zrana nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które pozostała wdowa zaprasza. —195

B. p. LEWEK POMPER,

b. obywatel m. Warszawy,

zakończył życie, przeżywszy lat 62. Wyprowadzenie zwłok nastąpiło w dniu 16-ym b. m., o czem pozostali synowie, córki, zięciowie i wnuczki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —86

† Szanownemu ks. Pastorowi Diehl za słowa religijnej pociechy i współczucia, jako też wszystkim krewnym i znajomym, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki najdroższego pieszczoszka całego domu

ś. p. Stefusia Janickiego,

oraz tym, którzy byli opieką i pomocą w tak bolesnej chwili, składają serdeczne „Bóg zapłać".

—216— Matka i rodzeństwo.

NADESŁANE.

Sprzedaż przez licytację dzieł sztuki w „Salonie Artystycznym" Nowy-Świat nr 27 od 12—5-ej, na rzecz wystawców.

Z Petersburga.

Now. wr. zamieściło artykuł p. t. „Fundusz wojenny trójprzymierza". W artykule tym czytamy:

„Po wielu niezupełnie udanych usiłowaniach Austrja widocznie znalazła chętnych, którzy zgodzili się na dostarczenie jej pieniędzy... w jakim celu? Oficjalnie jako motyw przedsięwziętych obszernych operacyj kredytowych podany jest projekt ustanowienia obiegu metalicznego, lecz wątpić należy, czy takiemi są rzeczywiste cele tych operacyj.

„Samo przez się ustanowienie obiegu metalicznego nie jest o tyle ważnem dla Austrji, aby dla osiągnięcia tego celu państwo zdecydowało się na tak poważną ofiarę, jaką jest zaciągnięcie pożyczki półmiljarda guldenów, obciążającej poważnie budżet i bez tego już dość obciążony. Kurs kredytowych guldenów austrjackich stoi rzeczywiście niżej *pari*, ale najwyżej o 10—15%, a przy takim kursie żyć można i bez obiegu metalicznego.

„Ale jeżeli troska o przywrócenie obiegu metalicznego dla Austrji nie może być należycie wymotywowana, to za to nie ulega żadnej wątpliwości, że monarchja Habsburgów pragnie ściągnąć jak można najwięcej pieniędzy do siebie, aby choć z tej strony nie być niepożytecznym członkiem trójprzymierza... Poważamy się wypowiedzieć tę myśl nietylko dlatego, że daje ona najprawdopodobniejsze objaśnienie przedsięwziętych przez rząd austrjacki obszernych operacyj kredytowych, lecz i dla tego, że myśl ta, zbiegając się ze wszystkiemi perypetjami w łonie trójprzymierza, już znalazła odgłos w dobrze poinformowanych kołach Berlina. Austrji postawiony był wprost do rozwiązania następujący dylemat: albo postawić armję na wysokości spółczesnych wymagań, albo przynajmniej utworzyć fundusz wojenny. Ale zorganizowanie armji—jest to takie zadanie, dla którego spełnienia nie dość dobrej woli, gdy tymczasem utworzenie funduszu wojennego jest rzeczą łatwiejszą do wykonania; to też Austrja skłoniła się ku temu ostatniemu zadaniu.

„Wobec takiego objaśnienia kwestji stają się zupełnie zrozumiałemi gorące sympatje, z jakiemi powitano w Berlinie projekty ministerjum finansów austrjacko-węgierskiego. Cała giełda berlińska została zmobilizowana, aby zapewnić powodzenie operacjom kredytowym Austrji. Zagadkowym tylko jest fakt następujący: oto na czele syndykatu emisyjnego stanęli Rotszyldowie... Co prawda, usilnie starano się podkreślać, że udział w syndykacie przyjęły tylko firmy Rotszylda wiedeńska i frankfurcka i że firmy londyńska i paryska nie biorą w nim żadnego udziału. Jednakże samo to podkreślanie co do abstynencji Rotszyldów londyńskiego i paryskiego zdradza tajemnicę poliszynela. Któż bowiem nie wie, że zarówno firmy wiedeńska i frankfurcka, jak londyńska i paryska są oddziałami jednej i tej samej ogólnej firmy Rotszyldów, zawsze działających wspólnie?

„Tak więc do celów trójprzymierza użyte będą pomiędzy innemi i te kapitały, które Francja dała i daje Rotszyldowi, dostarczając mu możności rozporządzania się bogactwami narodowemi kraju za pośrednictwem banku francuskiego." Jest to niespodzianka, na jaką we Francji najmniej może liczono! Lecz przecież i Francja musi się z czasem nauczyć odróżniać rzeczywisty patrjotyzm gotowy do wszelkich ofiar dla kraju, od patrjotyzmu żydowskiego. Lepiej późno, aniżeli nigdy, i pod tym względem wspomniona niespodzianka powinna posłużyć Francji jako lekcja na przyszłość."

W tej samej gazecie znajdujemy następujące „zapytanie pod adresem *Graždanina*":

„W *Graždaninie* odczytaliśmy, co następuje:

„Oto, co zdarzyło mi się czytać w jednej z gazet paryskich: *La libre parole* wczoraj zadała p. Floquetowi zapytanie: czy to prawda, że, kierując rozdziałem czeków panamskich, wydał pomiędzy innemi swojemu przyjacielowi, b. dyplomacie itd., 500,000 franków. Z tego powodu miałem zaszczyt przedstawić się wysoko postawionemu dyplomacie russkiemu i, wyłożywszy treść powyższego, prosiłem go o wypowiedzenie swojego zdania.

„— Notatka *Libre parole*—miał jakoby powiedzieć wysoko postawiony dyplomata russki — o ile mi się zdaje, jest dokładną, skoro zaś jeden z pańskich kolegów popełnił niedyskrecję, nie uważam za pożyteczne popełniać przeciw temu, ponieważ nie można zaprzeczyć faktu, opartego na poważnej podstawie.

„— Czy nie byłoby niedyskrecją zapytać o nazwisko?

„— Pozwól mi pan dziś na to pytanie nie odpowiedzieć, skoro jednak ujawnione będzie jakie nazwisko, przyjdź pan do mnie, a mogę obiecać panu, że odpowiem, czy to jest to samo, czy też nie."

„*Graždanin* domyśla się—pisze dalej *Now. wr.*— że ta „osoba wysoko postawiona" jest posłem baronem Mohrenheimem, i słusznie potępia go za podobne rozmowy z dziennikarzami francuskimi. Lecz gazeta nasza wypisuje całe dziesiątki dzienników francuskich i ani w *jednej* nie znaleźliśmy podobnej notatki. Możemy jednak źle słuchali. W każdym razie prosimy redakcję o wymienienie gazety paryskiej i takie same pytanie wysyłamy telegraficznie do Paryża. Wydaje nam się najzupełniej nieprawdopodobną taka rozmowa pomiędzy dziennikarzem francuskim a baronem Mohrenheimem. Można bardzo krytycznie zachowywać się wobec posła russkiego w Paryżu, ale zmyślać na jego conto jest rzeczą nieuczciwą."

W odpowiedzi na to *Graždanin* wymienia gazetę paryską *Matin*.

Tymczasem p. Morès, oprócz wytłumaczenia się przed gazetą *Now. wr.* za swój list do *Libre parole*, dał podobne piśmienne wyjaśnienie p. Tatiszczewowi, odwołujące swój zarzut. Odwołanie to drukuje *Now. wr.*, zamykając na tem sprawę.

Sprawa panamska.

Ankieta panamska zażądała od ministra sprawiedliwości, aby sędzia śledczy odszukał bezwarunkowo właścicieli inkryminowanych czeków. Jeżeli Lesseps i Cottu nie wskażą nazwisk, powinni być ściganí o sprzeniewierzenie sum, na które czeki opiewają. Pomiędzy temi anonimowemi czekami ankieta zwróciła szczególną uwagę na trzy, z których jeden opiewa na 230,000 fr., drugi na 25,000, trzeci na 120,000 fr.

Szczególną sensację wywołały zeznania administratora Reinacha, Imberta, który oświadczył, że między pozostałemi papierami znalazł jeszcze trzy czeki, kilka talonów z nazwiskami i sumami, tudzież całą korespondencję z Hertzem. Imbert nie chciał dać bliższych objaśnień co do zawartości tych dokumentów; uwiadomił on o nich prokuratora, aby tenże nałożył areszt na papiery.

Komisarz sądowy odbył rewizję w mieszkaniu byłego deputowanego Gobrona i kazał sobie przedstawić jego księgi. Gobron zeznał, iż otrzymał od Reinacha 20,000 fr. za akcje pewnego towarzystwa, którego Gobron był prezesem. Księgi jego skonfiskowano.

* * *

Figaro w artykule, który sprawił potężne wrażenie na bulwarach, radzi Carnotowi, aby ustąpił. Wie on, że rozpoczęto przeciw niemu kampanję. Nie straci jeszcze popularności, ale zaczynają wierzyć, że prezydent rzeczypospolitej wiedział oddawna o skandalach i skompromitowanych; to obarcza go współwiną. Z republikańskiego punktu widzenia p. Carnot miał zupełną rację milczeć, ale stan umysłów dzisiejszy nie pozwala im trzeźwo rozumować. Powinienby on w orędziu oświadczyć, że w wyższym interesie rzeczypospolitej składa swą godność. Wówczas prezydenturę oddanoby szpadzie jenerałskiej, która dopomogłaby do ukonstytuowania się rzeczypospolitej, proponowanej przez dep. Piou: wyrozumiałej, otwartej i uczciwej!

* * *

Floquet był w piątek przesłuchiwany przez sędziego śledczego. Audjencja trwała blizko godzinę. Baïhaut zeznał wszystko. Sędzia odczytał mu treść zeznań Lessepsa przed trybunałem apelacyjnym. Baïhaut był jak piorunem rażony; wymawiał się jeszcze przez chwilę, wreszcie oświadczył, że wszystko jest prawdą!

Gaulois opublikował protokuł pojedynku z r. 1888-go pomiędzy Baïhautem a redaktorem prowincjonalnym, Mariottem, który już wówczas oskarżał go o przekupstwo. Świadkowie Baïhauta, z których jednym był Kazimierz Périer, pisali wówczas do swojego mocodawcy:

„Nie możemy dopuścić, abyś pan skrzyżował szpady z człowiekiem, który pisał, że byłbyś dopiero wówczas godny stanąć przed szpadą, gdybyś pod sądem przysięgłych dowiedziono twej niewinności."

Gorzka ironja!

* * *

Według *Figara*, Juljusz Roche wykazał swą absolutną niewinność. Śledztwo przeciw niemu będzie zawieszone. Pomieszano nazwiska.

* * *

Rząd wniósł do izby deput projekt o pomnożeniu banknotów, będących w obiegu do czterech miljardów. Skutek to paniki panamskiej.

Deputowani, którzy nie należeli do dawniejszej zniesławionej przekupstwami izby, utworzyli nową grupę.

* * *

Deputowany Aimel, bulanżysta, oskarżył w jednym z dzienników prowincjonalnych prezesa kompanji atlantyckiej, Pereire, że byłemu ministrowi robót publicznych, Yvesowi Guyotowi, dał 200,000 fr. za wniesienie do izby projektu o budowie portu w Pauillac. Yves Guyot i Péreire wytaczają proces Aimelowi.

Cocarde wystosowała do Ribota wezwanie w formie *ultimatum*, w którem zapytuje, czy prawda jest, że Ribot, podobnie jak Rouvier, brał od bankiera Vlasto zaliczki na rachunek funduszu tajnego?

* * *

Zeznanie Karola Lessepsa, że 12 miljonów fr. z funduszów panamskich powędrowało do Nowego Jorku, obudziło za oceanem słuszne wstrząśnienie. Prasa docieka, kto w Stanach Zjednoczonych, w pobliżu „Białego Domu", odegrać mógł rolę Baïhauta? *Evening Post* ma poszlaki, że Lesseps przez lat osiem wypłacał po 25,000 dolarów rocznie Thompsonowi, ministrowi marynarki, za prezydentury Hayesa, aby módz wmawiać w akcjonarjuszów paryskich, iż rząd Stanów Zjednoczonych zainteresowany jest w sprawie kanału.

Oto co pisze rzeczony organ nowojorski:

„Być może, że przekupstwo grało rolę i w tym kraju. Spodziewamy się, iż rząd francuski poprowadzi śledztwo dość szeroko, aby dociec, do czyich kieszeni wpłynęły owe 2 miljony dolarów? Jest to olbrzymia suma, jeżeli miała być obrócona na cele polityczne. Gdyby dowiedziono, że znalazła się w kongresie grupa ludzi, zdolna p. Lessepsowi utrudniać dzieło przez wskrzeszenie doktryny Monroe (zabraniającej Europie mieszania się w sprawy amerykańskie; *przyp. red.*) i przez to spłoszyć akcjonarjuszów francuskich, i jeżeli pieniędzy tych potrzeba było do okupienia ich milczenia, to rozumiemy, w jaki sposób zostały użyte. Pragnęlibyśmy wszakże w takim razie poznać nazwiska owych członków kongresu i ajentów, którzy pieniądze rozdzielali." X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Sewastopol 17-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Ponieważ kolej kursko-charkowsko-azowska wskutek burz i zasp śnieżnych nie przyjmuje odpowiedzialności za terminową i prawidłową zamianę wagonów z kolejami sąsiedniemi, przeto i kolej łozowsko-sewastopolska złożyła z siebie odpowiedzialność za terminową dostawę towarów, idących na kolej azowską i drogi po za nią położone.

Ekaterynosław 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Wskutek uchylenia się od odpowiedzialności za terminową dostawę towarów kolei azowskiej, kolej ekaterynosławska również odpowiadać nie może za terminowy ruch towarów, wysyłanych w kierunku kolei azowskiej i prawidłową wymianę wagonów.

Rostow 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z powodu przeminięcia zamieci śnieżnych i oczyszczenia toru, kolej władykaukaska znów przyjmuje odpowiedzialność za terminową dostawę towarów i bagaży i prawidłową wymianę wagonów z kolejami sąsiedniemi.

SAMOBÓJSTWO.

Wiedeń 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Hr. Krasicki, który w listopadzie popełnił zamach samobójczy i, wyleczywszy się z rany, miał udać się do zakładu leczniczego, skoczył wczoraj w hotelu, w którym mieszkał, z okna trzeciego piętra na dziedziniec i roztrzaskał sobie czaszkę. Śmierć nastąpiła niezwłocznie.

DYMISJA.

Hamburg 17-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Krąży tu dziś pogłoska, że hr. Waldersee podał się do dymisji.

WYDALANIA.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wydalenie Szekelyego nastąpiło miedzy innemi tak-

że z powodu rozpuszczenia wieści o chłodnem zachowaniu się cesarza Franciszka Józefa wobec posła francuskiego w Wiedniu, Decrais'a.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Redaktor *Budapesti Hirlap* w depeszach, wystosowanych do Carnota, Ribota i Périera, broni Szekelego, który zawsze apoteozował Francję; odwołuje on się do dobrych tradycyj rzeczypospolitej.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Prezes ministrów, Ribot, odwiedził posła włoskiego, Ressmana, aby wyrazić mu ubolewanie z powodu rozsiewanych przez dzienniki pogłosek, uwłaczających byłemu posłowi Włoch, Menabrei, który zostawił w Paryżu jaknajlepsze wspomnienie po sobie.

Paryż 17-go stycznia. (*T. Ajen. półn.*) — Komitet stowarzyszenia prasy zagranicznej zbiera się celem zastanowienia się, czy nie należałoby usunąć ze stowarzyszenia tych członków jego, którzy w obecnem przesileniu okazali się nienawistnie usposobionymi dla Francji.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Mają wydalić z Francji dwóch jeszcze niemieckich i dwóch włoskich korespondentów.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*)—Deputowany Lavy, socjalista, zapytywał wczoraj rząd z powodu wydalenia pięciu anarchistów. Ribot odpowiedział, że od czasu wiadomej sprawy bomb, rozbieranej przed trzema laty przez sądy, rząd nie przestał śledzić osób, szkodliwych dla porządku publicznego. Francja nie dopuści nigdy, aby na terytorjum jej obcokrajowcy knuli intrygi przeciw obcym państwom. Rząd nie omieszka wydalić każdego, kto na to zasłuży (oklaski). Socjalista Jourde domagał się zamiany pytania na interpelację. Izba większością 352 głosów przeciw 34 uchwaliła odroczyć interpelację na miesiąc.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Na jutrzejszem posiedzeniu izby ma być wniesiony projekt ustawy o karaniu więzieniem za obrazę panujących i ambasadorów.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Ribot odpowiedział na interpelację Millevoye: Arton poszukiwany jest listami gończemi za oszustwo, fałszerstwo i podstępne bankructwo. Przeciw Hertzowi oskarżenie sądowe przygotowane.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Giełda spokojniejsza.

FERMENT W SERBJI.

Belgrad 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Z gminy Koceljewo koło Szabacu donoszą o poważnych zaburzeniach. Naczelnik gminy, radykalista, zastrzelił chłopa. Skutkiem tego przyszło do bójki ulicznej, w której kilka osób zostało zabitych i ranionych. Żandarmi dokonali licznych aresztowań.

Belgrad 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Aresztowano deputowanego Miłosza Bogdanowicza, radykalistę, pod zarzutem zdrady stanu.

MROZY I BURZE.

Wiedeń 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—W całych Włoszech i Francji mrozy doszły do niebywałej wysokości. Wobec mas spadłego śniegu ruch na wielu kolejach wstrzymany. W Tryeście szaleje straszliwy bora. Wszelkie życie ustało. Morze gwałtownie wzburzone zalewa brzegi. Gaz palił się przez cały dzień, ponieważ nie można go zgasić. Przez ulice porozciągano liny ratunkowe. W Wenecji zamarzły laguny. Bora z śniegiem nawiedził i Riekę.

Praga czeska 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Jesenicach szesnastu cyganów zmarzło wskutek wygaśnięcia ogniska.

Tryest 17-go stycznia. (*T. pr. K. W.*) — Parowiec Lloyda „Milano”, rzucony wichrem na skałę, rozbił się w pobliżu Poli.

Rzym 17-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Z Sycylji donoszą o niesłychanych mrozach. Pomarańcze i cytryny łamią się pod masą śniegu.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Z powodu panujących ostrych mrozów było kilka wypadków śmierci. Rano znaleziono fiakra zmarzłego na śmierć na koźle powozu.

WYBUCH.

Saarbrücken 16-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*)—Wskutek wybuchu w kopalni „Reden” zginęło dziewięciu górników.

RABUSIE.

Budapeszt 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Bandy rozbójnicze zrabowały dwa urzędy pocztowe.

Praga czeska 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Program nowej frakcji radykalistów młodoczeskich skonfiskowany został pod zarzutem naruszenia spokojności publicznej przez podżeganie do oporu przeciw konstytucji i jednolitemu ustrojowi państwa. Sąd odrzucił reklamację i zatwierdził konfiskatę, uznając wywody prokuratora za słuszne. Prokurator w mowie swojej uznał powstawanie przeciw trójprzymierzu, jako traktatowi, zawartemu przez państwo, za czyn karygodny.

Gelsenkirchen 17-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj aresztowano tu przewodniczącego związku górników Schrödera. Zmowę uważać można za ukończoną.

Kopenhaga 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Wynurzenia się hr. Capriviego w komisji wojskowej parlamentu niemieckiego o Danji były wczoraj przedmiotem interpelacji w Folkethingu. Minister spraw zewnętrznych oświadczył: Rząd niemiecki zapewnił, że sprawozdania dzienników o przemówieniach kanclerza Capriviego były niedokładne. Minister powtórzył przy tej sposobności raz jeszcze, iż w razie wojny europejskiej Danja zachowa ścisłą neutralność. (*Aj. półn.*)

Kopenhaga 17-go stycznia. (*Telegr. pryw. Kur. War.*)—Półurzędowe biuro telegraficzne Ritzau donosi, że król zaniecha prawdopodobnie projektowanej podróży do Berlina, ponieważ warunki komunikacyjne w obecnej chwili są bardzo utrudnione. (*Aj. półn.*)

Rzym 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj odbył się konsystorz, na którym Papież zamianował czternastu kardynałów. Są między nimi: książę biskup wrocławski Kopp, nuncjusz wiedeński Galimberti i prymas węgier Vaszary. Alokucja była krótka, poświęcona przeważnie obchodowi jubileuszu biskupiego Papieża. Ojciec św. wyglądał bardzo znużonym i cierpiącym.

Londyn 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Podobno Gladstone po powrocie z Biarritz jest znowu cierpiącym.

Berlin 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce **208 20** (onegdaj 208.60)
Ruble na dostawę **208 00** (onegdaj 208.50)

Z SĄDÓW.

Walka z żebractwem.

Jak w swoim czasie zaznaczyliśmy, p. oberpolicmajster m. Warszawy, wskutek otrzymanych wiadomości, iż w ostatnich czasach ukazała się w mieście znaczna liczba dzieci, które chodzą po mieszkaniach ludzi zamożnych, zarządził w tej sprawie poszukiwania, a wydział śledczy ujawnił całą bandę, która z jałmużny uczyniła sobie systematycznie prowadzone rzemiosło.

Organizatorem bandy okazał się Kazimierz Konrad Wentzel, poddany austrjacki, mężczyzna lat średnich, w pełni sił i zdrowia, nie bez pewnego wykształcenia, który wraz z Justyną Drozdówną obmyślił występny proceder, obrachowany na wyzysk miłosierdzia osób prywatnych.

W rozwinięciu procederu Wentzel zdołał wciągnąć do niego znaczną liczbę dzieci obcych i, zaopatrzywszy je w mundury gimnazjalne, posyłał do rozmaitych osób z listami i świadectwam sfałszowanemi, w których opisywał, że proszący, pozbawiony rodziców i opiekunów, nie mogąc opłacać wpisu, zmuszony jest szkołę porzucić. Miłosierni, chętni do wspierania niedoli, widząc przed sobą dziecko, którego stan nędzy urzędowe stwierdzały dokumenty, rzadko odmawiali mu pomocy.

Pociągnięty za uorganizowanie bandy żebraczej do odpowiedzialności sądowej, Wentzel do winy się nie przyznał, utrzymując, iż nigdy kierownikiem „instytucji” żebraczej nie był. Natomiast współoskarżeni małoletni żebracy stwierdzili winę własną i swego kierownika, Wentzla.

Do sprawy dołączono wiele listów, pisanych do osób prywatnych z prośbą o jałmużnę.

Sędzia pokoju, po wysłuchaniu przed kilku tygodniami sprawy, opierając się głównie na dowodach piśmiennych, zebranych w znacznej ilości przez wydział śledczy, tudzież na zeznaniach samych oskarżonych, skazał: Kazimierza Wentzla i Justynę Drozdównę za dopuszczanie i namawianie dzieci do żebractwa na osadzenie w więzieniu na miesiąc jeden; Mieczysława Stanisławskiego (14 lat) i Stanisława Drozda (15 lat)—na dwutygodniowe więzienie, a karę tę zamienił dla tych ostatnich na oddanie do kolonji studzienieckiej do czasu umoralnienia i poprawienia; Sylwestra Ziembińskiego (lat 14) z braku dowodów uniewinnił.

Na wyroku tym małoletni oskarżeni poprzestali, natomiast Konrad Wentzel i Justyna Drozdówna założyli skargi apelacyjne do zjazdu, który wczoraj właśnie sprawę tę przywołał przed kratki.

Przed referatem jeszcze apelujący zwrócili się do prezydującego z oświadczeniem, że skargi swe odwołują i proszą o wykonanie wyroku I-ej instancji, którego mocą skazani zostali na miesiąc więzienia.

Zjazd, zgodnie z tą prośbą, postanowił akty sprawy zwrócić do sędziego pokoju, celem wykonania wyroku a datę odsiadywania kary liczyć skazanym od dnia onegdajszego.

—g—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *80-letniemu starcowi.*—Z łaskawie nadesłanych nam prób poezyj skorzystać nie możemy.

— *Autorowi № 22.* — W sprawozdaniu uwzględnione być mają wszystkie prace, na uwzględnienie zasługujące.

— *Praktycznemu.* — Zapewne, niezdejmowanie kapeluszy i czapek w sklepach zmniejszyłoby liczbę kradzieży tych przedmiotów, nie zdaje nam się jednak, aby zwyczaj dotychczasowy dał się tak prędko zwalczyć. Najlepiej... mieć się na baczności.

— *Panu Władysławowi G.* — Adresów takich nie udzielamy.

— *Quis, Nowy Świat, 53.*—Takiego przewodnika dotąd niema. Powodzeniem cieszyłby się przewodnik w 3—4 językach.

— *Panu Władysławowi M., 42-letniemu prenumeratorowi.*—Zapewne sz. panu wiadomo, iż stereotypuje się i drukuje, słowem przygotowywa najpierw kolumna (stronica) pierwsza dziennika, później druga i t. d. Owóż dla zapewnienia sobie możności korzystania z depesz i wiadomości, otrzymywanych nawet w ostatniej chwili, prawie wszystkie dzienniki, posiadające dział depesz poważny, zamieszczają telegramy na stronicach końcowych. Gdybyśmy telegramy przenieśli na kolumnę pierwszą, musielibyśmy albo dawać depesze, tylko do godz. 1-ej nadchodzące, albo opóźniać wydanie numeru. Wszak i to zapewne sz. panu wiadomo, że np. depesza giełdy berlińskiej, *notabene* „terminowa”, przychodzi dopiero o godz. 3-ej min. 50 lub nawet o 4-ej po południu. Oto przyczyna, dla której ważny, jak słusznie sz. pan utrzymuje, dział depesz nie może być umieszczany na stronicach naczelnych dziennika.

— *Samoukowi.*—1) O rozstrzygnięciu konkursu, ogłoszonego przez Lutnię łódzką, pisaliśmy w № 11-ym *Kurjera* z dnia 11-go b. m. Nagrodę otrzymał p. Fr. Nassalski. 2) P. Czarkowski: „Krótki wykład geografji powszechnej”, wyd. 13-te, kop. 60.

— *Panu A. W. O.* — Według „Skorowidza Królestwa Polskiego”, wieś Marzysz znajduje się w pow. kieleckim. Urząd pocztowy i sąd pokoju w Chmielniku. Gmina Szczecno, parafja Lisów.

GIEŁDA.

Warszawa **17-go stycznia.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 208.75, 208.75 w poszukiwaniu i 209, co się równa kursom $47.92\frac{1}{2}$ i 47.85 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały w dalszym ciągu mocną tendencję giełdy tamtejszej i zaznaczały obniżenie stopy dyskontowej do $3^0/_0$ i lombardowej do $4^0/_0$ w stosunku rocznym przez tamtejszy Bank państwa. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 47.95 (równia 208.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży waluty, wypływającej z oczekiwania wyższych kursów rubli w Berlinie, obniżyło tę cenę do $47.87\frac{1}{2}$ (t. j. 208.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 48, 47.90 i $47.87\frac{1}{2}$, z trzymiesięcznym terminem po 47.95, w końcu marca r. b. po 47.95, w końcu lutego r. b. po 47.95, $47.92\frac{1}{2}$ i 47.90 i w końcu b. m. po 47.95, 47.90 i $47.87\frac{1}{2}$, a z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca marca r. b. po 47.95 i z tymże terminem do woli zbywającego po 47.95.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.95, $47.92\frac{1}{2}$, 47.90 i $47.87\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursie $47.92\frac{1}{2}$. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po $47.72\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż** krótki osiągano, jak twierdzi ceduła. 39 i 38.90. **Wiedeń krótki** bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.71 i na Wiedeń 81.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.20 i 99.—, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 99.— za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II-ej em. i po 103.25 III-ej em. Kupiono kilkanaście pożyczek premjowych russkich z r. 1866-go II-ej em. po 225. Pożyczki

wewnętrzne 4% z r. 1887 go I-ej serji ceniono po 95.50 i po 95.25 trzy pozostałe serje, a nabyto kilkanaście tys. mieszanych seryj po 95.05.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.25 I-ej ser. i po 101.90 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.75. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej i II-ej serji, po 101.90 III ej i IV-ej, po 101.75 V-ej s. i po 101.60 VI-ej ser., której kupiono kilkanaście tys. rubli po 101.35 i 101.40.

Sprzedano kilkanaście tys. listów zastawn. 5% m. Łodzi II, III i IV s. po 100.60, przy żądaniu po 101.50 za I serję i po 100.90 za trzy pozostałe serje.

Obligacyj 5% kanalizacyjnych m. Warszawy kupiono kilka tys. w sztukach małych po 100.60, przy chęci otrzymania po 100.90.

Listów 5% zastawnych wileńskich sprzedano kilkanaście tys. po 101.10, przy żądaniu po 101.25.

Nabyto kilkadziesiąt sztuk akcyj Starachowickich po 104, oraz kilka tys. akcyj Tow. połudn. russk. dnieprowskiego po 680.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.56¾, a zapłacono za kilka tysięcy po 1.56¼, a za kilka tysięcy marek w gotówce po 47.95.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 48.05, za Londyn krótki 9.71, za Paryż krótki 39.— i za Wiedeń krótki 81.10 *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99³ do rs. 11.56 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 17-ym stycznia.—Przy dostawach zboża średnich, usposobienie na dzisiejszym targu zbożowym było spokojne, a ceny prawie na niezmienionym utrzymały się poziomie. Pszenicy ofiarowano 400 korcy, za wyborową płacono 6.10 do 6.20, za białą 6 rs., za pstrą 5.70. Żyta dowóz wynosił 800 korcy, przy nieco słabszej tendencji, ceny cokolwiek były niższe, za wyborowe osiągano 4.85 do 4.90, za średnie 4.50 do 4.80, ordynaryjne bez ruchu. Owsa dowieziono 400korcy, usposobienie niezmienione, przy cenie 2.90 do 3.30 stosownie do gatunku. Siano drogie, płacono 40 do 60 za pud, słomy pud kupowano po 28—33 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 17-go stycznia 1893 r.

	wyszło:		przyszło:	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		18	wagonów
Owsa	2	"		75	"
Mąki żytniej	—	"		2	"
Mąki pszennej	—	"		9	"
Kaszy jaglanej	3	"		184	"
Kaszy gryczanej	1	"		19	"
Ryżu	—	"		—	"
Pszenicy	—	"		4	"
Jęczmienia	—	"	1	68	"
Grochu	1	"		6	"
Gryki	2	"		20	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	—	"		9	"
Łoju	—	"		1	"
Makuchów	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		8	"
Cukru	—	"		1	"
Rodzenków	—	"		4	"
Kukurydzy	—	"		2	"
Razem	9	wag.	1	425	wagonów.

Surowe produkty browarne. Ruch handlowy, przerywany kilkakrotnie przez liczne święta, odzyskał na nowo swą ciągłość. Dowóz jęczmienia w ubiegłym tygodniu dosyć był ożywiony. Obrachunki roczne, zwózka lodu, wzmocniona fabrykacja piwa, w zupełności absorbujące czas piwowarów, a także skupienie się naraz tylu wydatków pieniężnych, powstrzymują chwilowo browary od zakupów wielkich partyj. Przy zużywaniu nagromadzonych zapasów w browarach, chętniej kupowano partje drobne. Za korzec jęczmienia czterorzędowego płacono rs. 3.75 do rs. 4, za korzec dwurzędowego rs. 4 do rs. 4.35. Cena słodu za pud w żądaniu wynosi rs. 1.70 do rs. 1.95. Słodziny chętnych znajdują nabywców w sprzedaży detalicznej po kop. 90 za korzec. Pud kwiatu sprzedawano stosownie do gatunku od 70 do 80 kop. Cena lodu franco browar wynosi około 2 kop. za pud. Zwózka ma się ku końcowi. W krajowym handlu chmielowym zupełna panuje cisza. Z gubernji riazańskiej ofiaromano bez skutku pud wyborowego chmielu po 20 rs. W Norymbergji, przy dosyć ożywionym, szczególniej przed świętami ruchu handlowym, notowano za 50 kilogramów: chmiel targowy 95 do 125 mar., górski 130—135 mar., holenderski 105—160 m., badeński 120—140 m., wirtemberski 120 do 140 mar., spaltowski 160 do 200 mar., żatecki czeski na miejscu notowano 100—120 zł. reńskich. Dostawa węgla kamiennego z powodu licznych świąt była utrudniona. Cenę piwa wszystkie browary, z powodu podwyższenia akcyzy o 50%, podniosły na wiadrze o kop. 10, a na butelce, stosownie do gatunku piwa, od ½ do 1 kopiejki.

Łódź 14-go stycznia. Dowóz zboża na targ tutejszy bardzo znaczny, popyt wszakże od paru tygodni jest bardzo słaby. We wtorek na Starym Rynku kupowano pszenicę po rs. 5.50—5.70, wyborową po rs. 6 korzec; żyto po rs. 4.50—4.60 korzec. Na stacji towarowej kupowano owies po rs. 2.80 do 3.15, a groch po rs. 5 korzec. Popyt na paszę mocny. Ceny idą w górę. Za centnar siana płacono rs. 1.20—1.30, słomy kop. 75—85 i koniczyny rs. 1.60—1.70.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Na rynku tutejszym w ubiegłym tygodniu sytuacja w handlu okowitą nie uległa żadnej zmianie; dowozy są małe i ruchu w interesie niema prawie zupełnie. Producenci objawiają wprawdzie wielką chęć pozbycia się towaru, nie są jednak przytem skłonni do oddawania okowity po cenach, jakie w stosunku do notowań hamburskich dają się osiągnąć. W Hamburgu o bagatelkę lepiej, a notowania pod d. 10-ym stycznia r. b. były następujące: na styczeń 22½ mar. w żądaniu, 22¼ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-luty 22½ mar. w żądaniu, 22¼ mar. w poszukiwaniu, na luty-marzec 22½ mar. w żądaniu, 22¼ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 22½mar. w żądaniu, 22¼ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 22¾ m. w żądaniu, 22½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 22⅜ mar.

Gdańsk 14-go stycznia. — Pszenica miała dziś tendencję słabą, pomimo, że sprawozdania zagraniczne nie brzmiały niepomyślniej; skutkiem tego musiano oddawać pszenicę krajową taniej o 1 m., a tranzytową o 1 mar. do 2 mar. Płacono za polską tranzyto pstrą obciągniętą chorą 758 gr. 118 mar., pstrą obciągniętą obsadzoną 748 gr. 119 mar., dobrze pstrą 766 gr. 126 mar., 769 gr. 127 m., jasno pstrą lekko obciągniętą 756 gr. 125 m., jasno-pstrą 761 gr. 126 mar., 766 gr. 127 m., 769 gr. i 774 gr. 128 m., 772 gr. 129 m., wysoko-pstrą 791 gr. 130 m., 788 i 793 gr. 131 m., wysoko pstrą szklistą 783 gr. i 785 gr. 132 m., ładną wysoko-pstrą szklistą 777 gr. 134½ m., białą 770 gr. 134 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 132 mar., 131½ mar. płacono, na maj-czerwiec 133½ mar. w zaofiarowaniu, 133 mar. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 135 w zaofiarowaniu, 134½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 128 mar. Żyto zarówno krajowe jak i tranzytowe słabo i o 1 m. niżej. Płacono za polskie tranzyto 726 gr., 732, 735, 741, 744 i 747 gr. 103 mar., 750 i 759 gr. 102 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 106 m., w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec dolno-polskie 108 mar. w zaofiarowaniu, 107 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 103 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Groch polski tranzyto średni 98 m., na paszę 95 mar. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna biała 45 mar., 55 mar., 62 mar., 70 mar., 72 mar. za 50 kilogramów targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem 3.12½ m., 3.15 i 3.20 m. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 49½ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 30 m. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 30 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 207.50 mar. za 100 rs.

Chmiel. Nowy Tomyśl 9-go stycznia. — Obroty w handlu chmielem na rynku tutejszym były bardzo ożywione. Cała ilość towaru dostarczonego łatwo znalazła nabywców. Kupowano przeważnie na wywóz; ceny po większej części utrzymały się na ostatnim poziomie. Za towar wyborowy płacono do 145 m. (rs. 22.08), za średni 130 do 135 m. (rs. 20.56 do 20.84), za gorszy 120 do 125 m. (rs. 18.28 do 19.04 za pud).

Wywóz zboża. W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy r. z. w porównaniu z tymże okresem 1891-go r., wywieziono z Rosji zboża:

	Ilość tysięcy pudów		Wartość tysięcy rubli	
	1891 r.	1892 r.	1891 r.	1892 r.
Pszenicy	157,800	57,023	166,011	54,859
Żyta	67,819	8,612	59,740	7,890
Jęczmienia	45,920	35,680	31,767	21,895
Owsa	45,936	17,111	31,730	12,573
Gryki	1,382	355	1,103	310
Prosa	816	93	593	74
Kukurydzy	28,192	18,223	18,911	12,560
Grochu	5,441	1,752	4,848	1,814
Fasoli, bobu i soczewicy	1,292	723	1,194	781
Kaszy gryczanej	1,151	180	1,677	291
Tatarki	84	83	237	248
Ryżu	26	6	69	15
Mąki pszennej	2,770	1,760	5,443	3,870
Mąki żytniej	2,016	3,390	2,203	3,908
Mąki różnej	64	58	76	71
Otrąb	7,733	3,146	3,995	1,606
Innego zboża	79	37	39	18
Razem	386,521	148,232	329,636	122,783

W ciągu października wywóz był prawie normalny; ogółem wywieziono 39,927 tys. pudów, wobec 37,729 tys. pudów w r. 1891-ym. Zmniejszenie eksportu żyta przypisać należy wyłącznie niskim cenom tego ziarna na rynkach zagranicznych, wobec nader pomyślnego sprzętu tegorocznego. Wywóz mąki żytniej przybiera coraz większe rozmiary.

Libawa dnia 11-go stycznia.—Żyto (z gwarancją 120 funt. holend.) bez zmiany, russkie 87 kop. płacono i poszukiwano. Pszenica bez nabywców. Owies biały słabo, litewski suchy 72—74 k. w poszuk., kurl. i litewski wyborowy 82 do 85 kop. w poszukiwaniu, najlepszy 86—90 kop. w poszuk., miński 76 do 77 kop. w poszuk., dobry russki 76 kop. w poszukiwaniu, russki dobry biały 79—81 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 83 kop. do 90 kop. w poszukiwaniu, owies czarny słabo, wyborowy 75 kop. w poszukiwaniu, owies czarno-pstry od 73 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień bez ruchu. Hreczka mocniej (z gwarancją 100 f. holend.) 82 do 83 kop. w poszukiwaniu, lekka 76 kop. w poszukiwaniu. Groch suchy na paszę 75 kop. w żądaniu, 74—75 kop. w poszuk., mało-russki 82 kop. w poszuk. Bób 85 k. żądano, 83—86 kop. w poszukiwaniu. Wyka słabo, russka od 65 do 75 kop. w poszukiwaniu, litewska 50—60 kop. w poszukiw. Fasola bez ruchu. Siemię lniane cicho, litewskie 7-miarowe 152 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 152 kop, w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 155 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 140 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane słabo, russkie wyborowe 96 do 108 kop. w poszukiwaniu. Makuchy słonecznikowe wyborowe 81 do 82 kop. w żądaniu, makuchy konopne suche mocno, 59 kop. płacono. Otręby pszenne grube 60—63 kop. w poszukiwaniu, średnie 48—54 kop. w poszukiwaniu, miałkie 47—50 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne bez ruchu. Lnica 75 do 125 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 9-ym i 10-ym stycznia r. b. wynosił: 15 wag. żyta, 47 wag. owsa i 181 różnych innych towarów.

5% Obligacje (kanalizacyjne) m. Warszawy.

Ciągnienie z dnia 4 (16) stycznia 1893-go r.

Serja I-sza—losowanie 16-ta.

Po rs. 1,000: № 208 137 463 438 386.

Po rs. 500: № 1430 616 911 542.

Po rs. 100: № 4389 4769 4060 3614 1757 2875 3987 2553 2045 3615 4061 4943 4752 3654 4172 2009 4460 1545 1519 4562 4930 4106 2862 1642 2799 3151 3073 2382.

Razem numerów 37 na sumę rs. 9,800.

Serja II-ga—losowanie 13-te.

Po rs. 1,000: № 5059 5363 5224 5294 5122.

Po rs. 500: № 5755 6403 6444 5560 5794 6652 6367.

Po rs. 100: № 7305 7117 10501 10123 10236 7672 7459 10339 7269 10550 7573 10127 9638 8243 6733 7497 8505 7075 7647 7338.

Razem numerów 32 na sumę rs. 10,500.

Serja III-cia—losowanie 9-te.

Po rs. 1,000: № 11299 11961 10989 10734 12559 11845 12291 11258 11198 11117 11282 12171 11651 12189.

Po rs. 500: № 14102 14594 12922 13100 14656 12719 13243 12967 12738.

Po rs. 100: № 14714 17438 15691 16216 16322 17699 15930 15764 17139 15440 15065 14919 16551 14819 15344 15600 15011.

Razem numerów 40 na sumę rs. 20,200.

Serja IV-ta—losowanie 3 cie.

Po rs. 1,000: № 21057 18269 18145 19083 21011 20405 20918 20984 19900 19960 21050.

Po rs. 500: № 21925 21942 22311 21992 22611 21988.

Po rs. 100: № 25778 26661 26885 24437 26460 24687 24757 26528 26422 25754 24147 24301 26654 24850 26501 26551 25588 25043 24108 26493 25164 26214 26081 25120 26005 23738 25349 25161 27041 23609 22769 23150 24830 27112 24865 25153 24981 26074 25174 22757 27144 24822 24658 22883 23231 24925 22917 23155 26920 26120 26956 22089 22708 25114 22818 25595 25908 24647 23467 25576 26713 25377 23860 24064 26849 22727 27111 26304 24659 27128 26381 25262 25223 27019 24748 26092 25634 25532 25525 26927 26423 26687 25944 26426 25615 26676 26363 23621 27097.

Razem numerów 106 na sumę rs. 22,900.

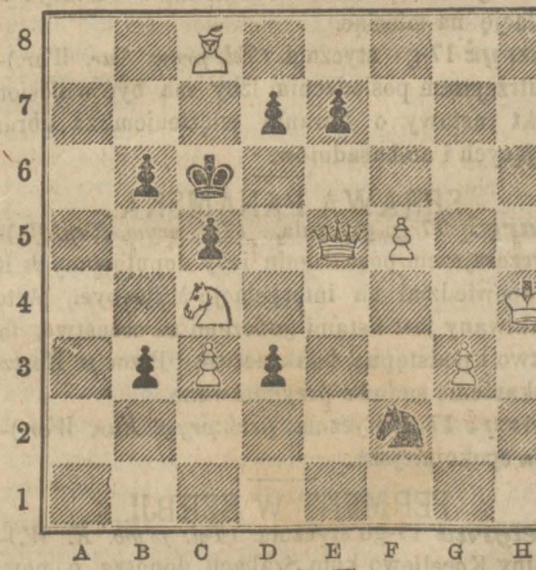
Wogóle numerów 215 na sumę rs. 63,400, których wypłata rozpocznie się z d. 1 (13) kwietnia 1893-go r.

Szachy.

ZADANIE 253

(J. Kesl).

CZARNE (8).



BIAŁE (7).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 254

(H. Davis).

Białe: Król H7. Dama F6. Wieża A5. Laufer B1. Skoczki: B3, D1. Pion C2. (7).

Czarne: Król E4. Wieża C3. Laufer C1. Skoczki: F7, G3. Piony: G5, G4. (7):

Mat za drugiem posunięciem.

Ponieważ niektórzy z rozwiązujących niedopatrzyli sprostowania w zadaniu 252, pomieszczonego w numerze drugim *Kurjera* z dnia 2-go stycznia r. b., przeto powtarzamy to zadanie jeszcze raz w całości.

ZADANIE 252

(E. Halliwel).

Białe: Król A8. Dama G4. Wieża G6. Laufry: A6, C7, Skoczek E8. Piony: B4, C3, E2. (9).

Czarne: Król D5. Wieże: B5, F5. Skoczki: C2, D2. Piony: B6, C6. (7).

Mat za drugiem posunięciem.

Rozwiązanie zadania 251

1) E7—E4, A5 : D5; 2) E4—B1! (A) 1) ..... A5—B5, —B4 lub B6—B5; 2) E4—D3+. (B) 1) ..... A5—C5 lub C6—C5; 2) B2—D1++. (C) 1) ..... C3—B4; 2) B2—D3+. (D) 1) ..... A4—A3; 2) B2—A4+. (E) 1) ..... F4—E3; 2) E4 : E3+. (F) 1) ..... F4—D2 lub C1; 2) C4—A3. (G) 1) ..... F4—? lub C6 : D5; 2) E4—E1+.

Zadanie 257 rozwiązali: pp. J. Bieliński, W. Gładkowski, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, J. Kleczyński (junior), S. Krasucki, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

ODPOWIEDZI.

— *Panu B. K.* — Ograniczenia w tym względzie nie widać w warunkach konkursu.

— *Pp. A. S. F., B. W., Ch. N. G.* — Bez głównej gry, wynikającej z obrony 1) .... A5 : D5, rozwiązanie zadania 251 uważamy za niewyczerpujące.

— *Panu M. Wil.* — W zadaniu 251 po 1) E7—E2 czarne skutecznie się obronią przez 1) .... C3—D4.

— *Panu J. Pr.* — W temże zadaniu, po 1) E7—E4, A5 : D5; 2) B2 : A4+, C3—B4; 3) E4—B1+, nastąpi B4 : A4.

— *Panu D. P.* — W temże zadaniu po 1) C4—A3 będzie dla czarnych dostateczną obroną 1) .... A5—B4. Odpowiadamy zwykle pod właściwą rubryką; domysły pańskie są słuszne.

— *Panu B. P.* — W temże zadaniu, po 1) E7—A3+, C3—D4; 2) B2—D1+, czarne zagrają A5—C3 i unikną mata w następnem posunięciu. W polskim języku oprócz Portiusa—niema; w niemieckim polecamy *„Schachspiel"* J. Dufresne'a.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Do Alfonsa X."—Niczem nieuzasadniony, zupełnie niesłuszny, wstrętnie zły i tak poważnie obrażający, iż chcąc go zapomnieć i przebaczyć rzeczywiście tylko pochodzeniem, o którem wspominasz- tłumaczyć go sobie trzeba. W płomieniach wyekspedjowany na tamten świat, z życzeniem by nigdy już nie zmartwychwstał. Termin najdalej dwudniowy. Do widzenia. 214

— Lsf. Nr 139. — Posyłaj po list, będzie przed końcem tygodnia. Bezwarunkowo odpowiedź telegraficzną przyszlij. 194

— GD.—List poste-restante na poczcie. Błagam o odpowiedź. 212

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17 stycznia 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102,25	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
„ „ „ II	102.25	—.—
„ „ „ III	101.90	—.—
„ „ „ IV	101.90	—.—
„ „ „ V	101.75	—.—
„ „ „ VI	101.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.20	—.—
„ „ małe	99.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.25	—.—
III „ „ „ 100	103.25	—.—
4% nowa pożyczka	95.25	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 33⁰
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 139⁹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 100³
Od Listów likwidacyjnych kop. 48⁶
Od Obligów m. Warszawy 124⁰

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 17 stycznia 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	600	—
„ „ wyborowa .	—	—	610	620
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	485	490
„ średnie	—	—	450	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	290	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	60	—	—
Słomy pud	28	33	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

F. ŁAPIŃSKI.

Najdawniejszy, od 28 lat egzystujący Handel Węglem Kamiennym i Drzewem opałowem.
Kantor Główny: ul. Marszałkowska Nr 101. 9r
Skład ulica Srebrna № 3. Telefony.



Fabryka Staników Trykotowych poleca: **„Jersey”**
Żakiety dla dam i dzieci.
Ubranka dziecinne.
Kaftaniki włóczkowe.
Halki wełniane od **1.50.**
Kamasze wełniane dla dam i dzieci.
Czapki włóczkowe piękne.
Chustki i Szale ciepłe od **90** kop.
Kaftany ciepłe dla służby bardzo tanie.
Kaftany męzkie dla panów od **3.75.**
oraz wybór wielki **AKSAMITEK, WSTĄŻEK i WOALEK.**
Ceny zupełnie nizkie.
„Manufaktura Krajowa”
A. BROCHOCKI,
Niecała 12. 66

Na obecną porę niezbędne

LEŚNE PASTYLKI

(KRĄŻKI)

TATRA.

Wyłączna własność i wynalazek Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.

Krążki leśne dają najwygodniejszy sposób odświeżania pokojowego powietrza i nasycania go aromatem lasów iglastych. Najstaranniej przeprowadzone doświadczenia dowiodły, że za jedną i tą samą cenę, leśne krążki wydają 2 razy więcej aromatu niż woda leśna. Prócz tego usuwają z użycia niezbędne dotąd i łatwo psujące się rozpylacze, gdyż wydzielają równomiernie i automatycznie we dnie i w nocy zupełnie czysty zapach.—Do utrzymania leśnego powietrza na przeciąg dwóch dni w pokoju średniej wielkości (o 1 lub 2 oknach) wystarcza rozłożenie 6-ciu krążków w różnych miejscach pokoju, np.: na krześle, stole lub pod meblami. Tym sposobem 30 krążków w 5-iu zmianach wystarczą na 10 dni czyli 240 godz.

Dostać można w magazynach własnych Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego. 1685R

Z POWODU

ZUPEŁNEGO

wycofania z handlu

ŁYŻEW,

sprzedaż tychże odbywa się po **cenach kosztu,**
Skład Ad. Kempińskiego, Senatorska 22, róg Bielańskiej. 41r

RESTAURACJA,

Marszałkowska № 114, róg Złotej.

Po gruntownem wyrestaurowaniu lokalu i zupełnej zmianie administracji, otwartą została dnia 14 b. m. Kuchnia wyborowa, piwnica zaopatrzona we wszelkie napoje. Piwo z browaru **p. Hipolita Kamińskiego, przy ul. Ogrodowej.** Przy restauracji gabinety. Z czem się poleca

87 **JEAN.**

Moskwa, 1882.—Medal złoty.

Gotowa BIELIZNA MĘZKA

MOSKIEWSKIEGO FABRYKANTA

N. M. SZERESZEWSKIEGO.

Wyłączna sprzedaż u **N. M. SZERA,** 86
Warszawa, Świętojerska № 36, mieszkania 3.
Sprzedaż uskuteczna się na tych samych warunkach jak i w hurtowym mosk. składzie.

PROSZKI DO ZĘBÓW PELLETIÉR'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A
Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

DENTIFRICES PELLETIER. Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

ELIXIR PELLETIER
Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

DENTIFRICES PELLETIER. Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Fabryka w domu L. Frere 19 rue Jacob w Paryżu.
U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum. 26



BROWAR PAROWY

Karola Machlejda.

Zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-go Stycznia r. b. n. st., z powodu zwiększenia podatku akcyznego o połowę dotychczasowej płaty, podniósł cenę wiadra piwa bawarskiego o kop. 10, a cenę butelki leżaka o kopiejkę. 78

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Warszawy ma honor zawiadomić PP. Właścicieli, Administratorów i Dzierżawców possesyj w m. Warszawie i na przedmieściach Stara Praga i Nowa Praga, że rejestra biercze na rok 1893 podatku podymnego, skarbowego oraz podatków miejskich: 33⅓% dodatkowego do podatku podymnego, szacunkowego, kwaterunkowego, szpitalnego i opłaty za wodę przesłane zostały do poboru: podatku podymnego—kasie dochodów skarbowych, zaś opłat miejskich—Kasie Głównej Ekonomicznej.

Przytem Magistrat nadmienia, że kasa dochodów skarbowych rozpocznie pobór podatku podymnego od dnia 4 (16) Stycznia r. b., zaś Kasa Główna Ekonomiczna będzie przyjmować opłaty miejskie od dnia 8 (20) Stycznia r. b. 106r

---

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Z. BOENISCHA.

Na zasadzie art. 511 Kod Handl. i wyroku Sądu Handlowego w Warszawie, wyznaczającego dla wiadomych jako też niewiadomych wierzycieli massy, ostateczny 4 miesięczny termin do sprawdzenia ich pretensyj i do niniejszej massy upadłości, oraz na zasadzie decyzji Sędziego Komisarza tejże massy wzywa wszystkich wierzycieli, którzy swoich pretensyj jeszcze nie sprawdzili, aby w dniach: 14 (26) Stycznia, 28 Stycznia (4 Lutego, 4 (16) Lutego, 11 (23) Lutego, 18 Lutego (2 Marca), 25 Lutego (9 Marca), 4 (16) Marca, 11 (23) Marca, 1 (13) Kwietnia, 8 (20) Kwietnia, 15 (27) Kwietnia, 22 Kwietnia (4 Maja) i 13 (25) Maja 1893 r., o godz. 11-ej przed połud. stawili się w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, celem sprawdzenia swoich pretensyj.

Warszawa, 2 (14) Stycznia 1893 r. 89

S. Sztochel,

Adwokat Przysięgły, ul. Szkolna Nr 1.

„Mydła lekarskie” wytworne zagraniczne.

1) **Dezynfekcyjne**: Karbolowe, Sosnowo-dzlegciowe, Tymolowe i Kreolinowe; 2) **antireumatyczne**: Salicylowe i z igieł sosnowych i t. p.; 3) prezerwatywne od odzięblenia: Taninowe; 4) **Dla udelikatnienia skóry, toaletowe**: Borne, Benzoësowe, Lanolinowe, Vaselinowe; 5) **na krosty, parchy**: Siarczane i t. p. po cenach nizkich.— Wyłączna sprzedaż i skład Dom Handlowy **„Dezynfekcja”**, Królewska № 39, wprost Gieldwy Warszawie. 2

Wystawa Wszechświatowa

W CHICAGO.

Ażeby być skutecznie reprezentowanym na Wystawie w Chicago, przy niewielkich wydatkach, porozumieć się należy listownie, adresując: **Paris**: 20, Rue Nansouty, Bureaux de la representation commerciale—W. de H. R. Waldeck et Comp. 107r

---

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam niniejszym, że **JAN SŁUŻEWSKI** u mnie więcej nie pracuje, za żadne więc poczynione przez tegoż dla mnie interesa, nie odpowiadam.

Józef Chwastkiewicz,
85 **Bielańska 3.**

!Ważne dla Dam!!!

Upraszam o przekonanie się

Z pięknych kwiatów sztucznych garnitury balowe i ślubne z paryzkich modeli, polecam w największym wyborze, po nader przystępnych cenach. **Krakowskie-Przedmieście № 35**, obok Saskiego hotelu, **gdzie wystawa kwiatów.**—Przyjmują się obstalunki na bukiety do wazonów. 93R

Potrzebny AGENT

branży galanteryjnej, wyjeżdżający do Rossji najpóźniej w połowie Lutego, za dobrą prowizją:—Oferty „A. B.”, przyjmuje kantor Kurjera. 82

Typy i obrazki krakowskie

przez *Michała Bałuckiego.*

Wyszły z druku i sprzedają się we wszystkich księgarniach w Warszawie, po rs. 1 kop. **20**, z przesyłką na prowincję rs. 1 kop. **35.**

Nakład S. Lewentala w Warszawie,
Nowy-Świat 41. 57.

Nauka i wychowanie.

Adres. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 154r

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 3. Nauczyciele, nauczycielki, bony cudzoziemki. 40892

Buchalterji wyucza szybko nauczyciel specjalista, autor „Buchalterji popularnej". Gustaw Chwat, Niecała 4. 704

Do kompletu lekcyj kroju zbiorowych potrzeba jeszcze parę osób, krój francuzki najlepszy, najprędszy, kurs na osobę rs. 8. Pracownia sukien: Trębacka 9. 1664

Doświadczona nauczycielka, z wyższym patentem, przygotowuje do klas wyższych i udziela korepetycyj. Krucza 3, m. 16. 1250

Francuzka konwersacja oraz lekcje. Wspólna 32—14, od 11—1-ej. 548

Gimnastyka szwedzka, hygieniczna i lecznicza dla pań i dzieci. Zakład Heleny Kucalskiej, Mazowiecka 5. 1344

Konwersacja francuzka, lekcje muzyki i egzercycja. Hoża 28, m. 18. 186r

Lekcje śpiewu, muzyki. Oferty: Niecała 1, mieszkania 40. 1652

Lekcje muzyki, teorji udziela nauczycielka z patentem konserwatorjum. Zgoda 6—5a, od godziny 11—12. 822

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszk. 64, I-sze piętro. 1598

Mieszkanie dla nauczycielki, zaraz, to będzie miała stałą lekcję. Wspólna 35, mieszkania 12. 1625

Nauczycielka muzyki, z atestatem warszawskiego konserwatorjum udziela lekcje. Chłodna 53, dom p. Rozwadowskiego, stróż wskaże. 926

Nauczyciel prywatny, z chlubnemi świadectwami, od lat 12 przebywający stale w Rosji, życzy sobie objąć obowiązki nauczyciela na prowincji lub w Rosji. Może być wspólnikiem szkoły na prowincji. Zgoda № 3, m. № 1. Tamże dwa nieznanego pendzla stare obrazy do sprzedania. Do 11-ej r. od 7-ej w. Franciszek Lewandowski. 1206

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent warszawskiego konserwatorjum, udziela lekcje w domu i na mieście. Sienna № 19, mieszkania 5. 1297

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 42543

Paryżanka młoda, z niemieckim, udziela lekcyji i konwersacji. Nowy-Świat 70, mieszkania 11, I-e piętro, front. 1499

Potrzebny nauczyciel na prowincję godzina od Warszawy, przygotować chłopca do I-ej klasy, po 12 rs. miesięcznie. Oferty sklep Bortkiewicza, Chmielna № 44 1438

Potrzebna osoba, znająca język polski, russki, francuzki i muzykę, do 2-ch dziewczynek na wieś, osoba może być starsza. Wynagrodzenie 80 rs. Wilcza 58. 1663

Potrzebną jest nauczycielka z muzyką, do dwóch dziewczynek na wieś. Wiadomość: Hoża 21, m. 16, od 4-ej do 7-ej. 1649

Potrzebny korepetytor za obiady. Śliska 18, mieszkania 20. 1639

Potrzebna bona z 4-klas. wykształceniem do 3-ga dzieci od 4-ch do 8-miu lat. Elektoralna 28, mieszkania 40, od 11—12 i od 4—6-ej. 1471

Poszukuję nauczyciela historji muzyki—50 kop. godzina. Plac św. Aleksandra 14—6, od 12-ej do 2-ej 1599

Potrzebna przychodnia nauczycielka, z początkami i muzyką. Marszałkowska 97, mieszkania 3, od 10-ej do 4-ej. 1627

Potrzebny korepetytor do dwóch chłopców, za obiady. Leszno 2, m. 16. 1644

Potrzebna osoba z patentem gimnazjalnym na wieś, niedaleko Warszawy. Nowolipie 9, mieszkania 2. 1324

Student uniwersytetu udziela lekcyj języków starożytnych i russkiego, (ćwiczenia) uczniom wyższych klas po kop. 50 za godzinę. Zna także języki nowożytne i przyjmie zwykłą korepetycję na dogodnych warunkach. Ordynacka 12, mieszkania 22, od 4-ej do 6-ej codzień. 173r

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub kondycyj w Warszawie. Adres: ulica Kozia № 5, dla S. K. 172r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Oferty: Niecała 7, u stróża. 170r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Przedmioty kursu gimnazjalnego, z wyjątkiem francuzkiego języka. Wiadomość: Złota 3, m. 19. 1584

Student ostatniego kursu, mający od kuratora pozwolenie na dawanie lekcyj na pensjach prywatnych, poszukuje stosownego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz dla „A. 1672." 1576

Student 4-go kursu matematyki, udziela lekcyj. Jerozolimska 78—13. 1589

Uczeń 5-ej lub 6-ej klasy szkoły realnej rządowej, potrzebny na korepetycję, dwie godz. 6 rubli. Nowy-Świat 58, lokalu 1. 1667

Zaraz potrzebna rodowita russka na przychodnią, do przygotowania chłopczyka do wstępnej klasy. Wspólna 25, m. 12. 1614

Doniesienia osobiste.

Wawrzyna 386 ma list na poczcie. 1659

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 445

Bony niemki i freblówki z dobremi rekomendacjami oraz panny służące, poleca Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 164r

Bona niemka młoda, nie umiejąca po polsku, szuka miejsca zaraz. Swiadectwa dobre. Oferty proszę składać w Kurjerze pod „Klara." 1596

Dobrze zapłacę za wyrobienie odpowiedniej posady lub zajęcia. Mogę złożyć dowody nieposzlakowanej uczciwości, przytem kaucję, gwarancję hypoteczną. Mam lat 25, jestem dość obrotny, mam ochotę do handlu i przemysłu w ogóle. Żadnej uczciwej pracy się nie wstydzę. Skończyłem gimnazjum, byłem w uniwersytecie, znam języki francuzki, niemiecki. Oferty adresować: Marszałkowska 114, pierwsze piętro, szwajcar Stanisław dla N. M. 45. 1481

Dobrego towarzystwa polka, wychowana za granicą, wykształcona, poszukuje na trzy, cztery miesiące, od maja, czerwca miejsca towarzyszki, opiekunki lub innego odpowiedniego, na wsi lub w podróży, w rodzinie dobrze wychowanej. Oferty szczegółowe E. W. przyjmuje księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska. 963

Do zecerni uczeń poszukuje miejsca, ukończył 4 klasy gimnazjum. Krucza 5, mieszkania 28. 1569

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Marszałkowska 116—19. Wiadomość zrana do 11-ej. 1631

Izraelitka poszukuje miejsca jako kasjerka. Honorarjum umiarkowane, kaucja rs. 600.—Wiadomość: Senatorska № 2, w dystrybucji. 1588

Krawcowa zdolna chodzi po domach prywatnych, zarazem udziela lekcje kroju.—Oferty przyjmuje Kurjer „Krawcowa." 1647

Kuśnierz zdolny poszukuje robót prywatnych. Żórawia № 5, m. 12. 1633

Kucharz młody, kawaler, przybyły z zagranicy, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dużego domu w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: ulica Biała № 7, stróż wskaże. 998

Niemka (bona) inteligentna poszukuje zajęcia lub miejsca. Próżna № 3, m. 12. 1600

Młoda francuzka poszukuje demi-place na rano. Oferty w Kurjerze Warszawskim dla „Marie P." 1567

Młoda osoba, z czytelnym charakterem pisma, prosi szanownych panów o dawanie przepisywania do domu. Podwale № 14, mieszkania 25. 1559

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem, albo też do osoby słabej.—Uprasza się o złożenie oferty pod literami M. S. 1433

Polka ze świadectwem 4-ch klas, francuskim, początkami muzyki, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer „Nauka." 1637

Pragnę chodzić do domu prywatnego do szycia sukien. Zielna № 2, m. 6. 1472

Rządca domu, obznajmiony z administracją i sądownictwem, poszukuje zarządu domem, na żądanie kaucja. Wiadomość: Chłodna № 12, mieszkania 18. 1239

Rodowita niemka, niemłoda, inteligentna, z krawiecczyzną, poszukuje miejsca do dzieci na wieś. Wronia № 62, m. 19. 1594

Rządca rolnik z sześcioletnią praktyką poszukuje posady w gospodarstwie postępowem od pierwszego lipca. Adres na miejscu, stacja Terespol, wieś Koroszczyn, pod lit. Z. G., albo Nowy-Świat 36, m. 7. 1660

100 rs. z pensji ofiaruję za dopomożenie w wyrobieniu posady na kolei nadwiślańskiej, na której aplikuję. Wspólna 42, mieszkania 25. 1624

b) Zaofiarowane.

Buchalter-korespondent. niemiecki, polski i russki—potrzebny. Oferty, referencje i wymagania, proszę pod lit. E. R. 722 w Kurjerze. 1494

Do interesu hurtowego poszukuje się wolontarjusza (chrześcjanina) z dobremi szkolnemi świadectwami i z porządnej rodziny.—Reflektanci zechcą oferty w russkim i niemieckim języku złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod V. W. № 13. 153r

Do fabryki na wsi, niedaleko Warszawy potrzebny młody człowiek, obznajmiony z korespondencją handlową. Oferty dokładne pod adresem: „D-r Bartkiewicz Łódź." 181r

Do składu maszyn do szycia poszukuje kilku zdolnych agentów (Stadtreisender), na stałych i korzystnych warunkach. Pierwszeństwo obeznani z czynnością. Oferty proszę złożyć pod lit. M. S. 100 poste-restante. 1484

Do filji pralni bielizny potrzebna zaraz sklepowa z kaucją rs. 15. Pierwszeństwo dla obeznanych. Wiadomość w pralni, Muranowska 14. 1613

Kto może wnieść do interesu handlowego rs. 1,500, otrzyma w tymże interesie zajęcie z pensją rs. 480 rocznie. Specjalność nie potrzebna. Gwarancja pewna. Oferty piśmienne na Królewską № 3, m. 4. 1595

Lekarz potrzebny zaraz w m. Kartuz Bereza, gubernja Grodzieńska. Bliższych informacyj udzieli miejscowa apteka. 1460

Maszynistki do bielizny potrzebne, robota stała. Nowy-Świat 33, mieszk. 1. 1597

Na prowincję potrzebny do cukiersztuby uczciwy specjalista, któremu chcę powierzyć interes. Wiadomość: ulica Ostrowska № 10, u A. Manowskiego. 1592

Ogrodnik-pszczelarz potrzebny na wieś.—Tamże kupię używaną uprząż, siodła i dywany wschodnie. Hotel Europejski 87, od godziny 1—2-ej. 1623

Osoba młoda, miłej powierzchowności, inteligentna, władająca dobrze językiem russkim, potrzebna do sklepu galanteryjnego do sprzedaży. Obowiązki swoje objąć może niezwłocznie. Rekomendacje wymagane. Wiadomość w magazynie strojów W-ej Matyldy Dumay, Marszałkowska 152. 1615

Potrzebna młoda panienka, znająca rachunki, do pomocy przy bufecie. Wiadomość Marszałkowska № 107, w restauracji. 1491

Potrzebna jest bona niemka na wyjazd do Łodzi. Wiadomość: ulica Długa № 18, mieszkania 5. 1585

Ogrodnika, dzierżawcy do majątku o 35 wiorst szosą od Warszawy, za dostarczanie ogrodowizn na potrzeby dworu i utrzymanie porządku około pałacyku, potrzebuje zaraz zarząd dominjum Czaplin, stacja poczt. Góra Kalwarja. Informacje w Warszawie u administratora domu, Jerozolimska № 25, mieszkania 5. 1011

Potrzebna panna do dziurek i dziewczyna do nauki. Widok № 1, m. 23. 188r

Potrzebne panny do kwiatów. Świętojańska № 19, mieszkania 6. 1570

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne, robota stała. Wspólna 26, pracownia. 1568

Potrzebna sklepowa do dystrybucji z kaucją lub rekomendacją. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Dystrybucja." 1564

Panna maszynistka do rękawiczek potrzebna jest zaraz. Szczygła № 11, m. 33. 1560

Potrzebne maszynistki i podręczne do drobiazgów męzkich. Elektoralna № 47, mieszkania 14. 1642

Potrzebni ślusarze specjaliści do drzwiczek hermetycznych. Nowy-Świat 47. 1641

Potrzebny uczeń do zegarmistrza J. Popiela, Elektoralna № 5. 1601

Potrzebni są uzdolnieni do malowania wyrobów skórzanych. Wiadomość u Segała, Gęsia № 7. 1648

Potrzebni są czeladzie szewccy, uzdolnieni na robotę szytą i imitację szytych. Ulica Długa 28, m. 17. 1535

Potrzebna zaraz energiczna gospodyni, do interesu hotelowego, z kaucją. Wiadomość w kawiarni hotelu Angielskiego. 1551

Potrzebne maszynistka, dziurkarka, podręczna do bielizny. Pańska № 88, mieszkania 17. 1651

Panny do spódnic i do staników potrzebne zaraz. Marszałkowska 138, m. 5, 1661

Panna zdatna do staników potrzebna. Nowy-Świat № 54, mieszkania 14. 1662

Sklepowa potrzebna zaraz z niedużą kaucją. Zakład mleczny, Karmelicka № 6. 1612

Staniczarka wykwalifikowana, z życiem, potrzebna natychmiast. Graniczna 16, mieszkania 8, wejście sienią. 183r

Spódniczarka potrzebna zaraz. Graniczna 16, wejście sienią. 184r

Sklepowa potrzebna zaraz do samodzielnego prowadzenia handlu z kaucją rs. 100.—Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście róg Nowo-Miodowej, w kiosku. 1650

Subjekt felczerski uzdolniony, potrzebny od 20-go stycznia na prowincję. — Wiadomość: Złota 34, mieszkania 3, od godz. 4-ej do 6-ej. 1430

Uczeń z 4-klasowem wykształceniem potrzebny do sklepu optycznego. Marszałkowska № 109. 187r

Wykwalifikowana gospodyni, młoda, energiczna, z gotowaniem i prasowaniem, potrzebna zaraz na wieś do domu familijnego. Reflektantki przyjmie szwajcar hotelu Litewskiego w piątek 20-go stycznia cały dzień i nazajutrz do 10-ej zrana. 1676

Zdolny apreter potrzebny do fabryki kapeluszy słomkowych. Miodowa № 3. 1672

Zdolny linjator, obeznany z maszynami pośpiesznemi lipskiemi i znający się na introligatorstwie, znajdzie korzystne zajęcie na prowincji. Wiadomość u pp. Jakóba Fajans i S-ki, Rymarska 8. 1575

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 993

Aksamitna czarna suknia, raz użyta. Krucza 46, m. 9, 11—2-ej. 1586

Adres: Chmielna 15. Indyki tuczone, masło z Trembek, piątek: cielęcina, baranina. 1605

Bilard z piramidką do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 1231

Bilard małych rozmiarów, prawie nowy, z bilami, kręglami, kijami, tanio sprzedaję.— Hoża 7, mieszkania 14. 1561

Do sprzedania frak i dwa mundury inżenierskie, prawie nowe. Nowogrodzka № 3, m. 4. 1632

Do sprzedania futro damskie używane, tanie palta zimowe męzkie, damskie, dziecinne. Niecała 2, m. 13. 1629

Do sprzedania dwa futra męzkie, jedno opossum. Krucza 23, m. 14. 1619

Do sprzedania suknia ślubna jedwabna, parę godzin użyta. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 1618

Do kwiatów żelaza w komplecie są do sprzedania. Tamże udzielają się lekcje kroju. Złota 25, m. 25. 1577

Do sprzedania rotunda na wacie piórami ubierana, prawie nowa, z wysokiej osoby, szlafrok turecki watowany damski, pasy płócienne podróżne. Mazowiecka 4, m. 18. 1361

Fortepian piękny, krzyżowy, z angielską mechaniką, z powodu wyjazdu zostawiono do sprzedania. Długa 25, lombard. 1151

Fortepian Kralla i Seidlera do sprzedania. Marszałkowska № 59, stróż wskaże. 992

Fortepian, egzercytowanio kopiejek 5, strojenia, gwarancja roczna. Jerozolimska 84, Strzelecki. 1302

F. Klawikord do sprzedania rs. 75, bardzo dobry. Nowy-Świat 36, m. 22. 1610

Fortepiany dobre, mało używane, do sprzedania tanio. Bielańska 5, Granke. 1654

Fortepian krótki, czarny, z karnesklapą, do sprzedania za 45 rs. Furmańska 8, mieszkania 23. 178r

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne od rs. 280 do 400 z poręczeniem poleca skład Tarnowskiego, Królewska 3. 42499

Fortepian Hofera do sprzedania za rs. 220, Zielna 5, u właścicielki domu. 1432

Futro skunksy nowe do podróży do sprzedania. Erywańska 10, m. 12, do godz. 10-ej zrana lub między 1—3-ią po poł. 1541

Garnitur orzechowy, otomanę, kozetkę, 4 krzesła sprzedam tanio. Marszałkowska 91, Biernacki. 1549

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem, alarmujące, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Koń rosły, zdolny do powozu i ciężaru niedrogo do sprzedania. Wiadomość Chłodna № 60, m. 21, między 1 a 2-ga. 1500

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Pańska 10. 586

Łóżek para orzechowych stylowych, eleganckich, rubli 40. Leszno 44, stolarz. 1169

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 1657

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 1517

Maszyna Singera nowa rs. 35 oraz mało używane nożne Singera rs. 22, 25, 28 w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 1587

Maszyna Singera duża krawiecka za rs. 12. Świętojańska 25, m. 5. 1628

Meble tanio do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Nowogrodzka 28, m. 4. 1621

Meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 1622

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 1665

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 1508

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szaty, łóżka, kredensy, komody, biurka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 1509

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12, nowe 35, stare przyjmuję. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 41899

Owies wagonami i detalicznie sprzedaje dom handlowy B. Werner et Comp., Królewska 8. 7r

Otomanę gustowną z powodu wyjazdu sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 14. 1292

Otomanę sprzedam urzędowej roboty na włosach. Bracka 4, szwajcar wskaże. 1510

Ogier i klacz siwe, rosłe, powozowe, wytrzymałe do ciężaru, razem za 220 rs., pojedyńczo 100 i 150 do sprzedania. Hortensja 2. 1609

Pianino czarne krzyżowe z moderatorem sprzedam. Nowolipie 9, mieszk. 3. 1043

Płaszcz petersburski na bardzo ciemnych szopach, ze składu futer Kowalskiego, do sprzedania tanio. Daniłowiczowska 10, mieszkania 8. 1573

Pianino nowe berlińskie, kosztowało rs. 500, sprzedam rs. 325. Bielańska 5, Granke. 1653

Rewolwer tanio do sprzedania. Róg Złotej i Wielkiej № 38, m. 5. 1566

Sanek 6 sztuk bardzo tanich, nadszedł nowy transport małych i poczwórnych do fabryki powozów Karola Sommera, Leszno 36. 1326

Sanki prawdziwe petersburskie, koczyk z fordeklem, faeton używane, faetony, wolanciki, wózki krakowskie nowe sprzedaję. Leszno 52. 1534

Sprzedaję fortepian $6^1/_2$ oktawy, długi.— Widok 13, mieszkania 2. 345

Salopy dwie piękne, na lisach, do sprzedania. Wiadomość: ulica Łucka № 17, stróż wskaże. 1196

Sanki, para kuców, kasztany, do sprzedania. Wiadomość Kotzebue № 4, w restauracji. 1518

Sprzedam frak z kamizelką, mało używany. Elektoralna 51, m. 10. 1421

Śmietanki kremowej mogę dostarczyć codziennie do dwóch garncy. Wiadomość: sklep wiejski, Senatorska № 5. 1638

Szafy sklepowe w dobrym stanie do sprzedania u rządcy domu, Bednarska 23. 1634

Suknia ślubna biała atłasowa, świeża, tanio. Złota 33, m. 36. 1604

Skrzypce fabr. Ruderta, trzyćwierciowe, sprzedam tanio. Piwna 13, m. 56. 1593

Tanio do sprzedania trzy palta pluszowe nowe, maszyna Whelera oryginalna. Leszno 55, m. 4. 1646

Wyroby Kunickiego, prześcieradła łosiowe, kaftany, spodnie, poduszki sprzedaje się tanio. Wierzbowa 8, w magazynie T. Kozłowskiego. 1630

Wyżły cetry do sprzedania. Żelazna 33, u stróża. 1603

Wyjeżdżam, sprzedaję fortepian, kredens, stół, krzesła, stolik do kart, bibljoteczkę, komodę, landszafty, kanapkę, szeslong, fotel wygodny, dywan, lampę, samowar, frak, miedź, drobiazgi, naczynia kuchenne. Hoża 9—27. 1635

7 dogów trzymiesięcznych do sprzedania. Nowe-Miasto № 1, stróż wskaże. 1440

Interesa handl. i majątk.

Cukiernia egzystująca od 45 lat w najruchliwszym punkcie jest do sprzedania.— Wiadomość: Bielańska 22, w cukierni. 1016

Do sprzedania plac położony na Starej Pradze na rogu targu wołowego i końskiego. Oboźna 5, mieszk. 6. 1474

Do sprzedania hydrauliczna prasa do prasowania kapeluszy, kompletna, oraz maszyna do szycia krawiecka. Łódź, u E. Röder, Zielona № 5. 81r

Fabryka chemiczna do nabycia w jednem z większych miast fabrycznych Królestwa.— Wiadomość: Ordynacka № 12, w sklepie mydlarskim. 1370

Gotówką 3—4,000, kupię domek lub plac, resztę ratami. Oferty dla „Siedziba" przyjmuje Kurjer. 1477

Kupię budynek fabryczny lub dom murowany. Oferty przyjmuje Kurjer „Budynek". 1429

Magle do sprzedania. Ulica Żelazna róg Ceglanej № 52. 1574

Magiel do sprzedania w dobrym stanie z powodu zmiany interesu. Ulica Pawia № 75. 1617

Nieruchomość z ogrodem przy ulicy Ogrodowej 50 do sprzedania, zawierająca gruntu 9,000 łokci kwadratowych, przynosząca dochodu brutto 3,000 rubli. Wiadomość: Bielańska 3, Chwastkiewicz. 1211

Ogród na 8-iu morgach gruntu dziedzicznego, dwie wiorsty za rogatką mokotowską, do sprzedania. Wiadomość: Chwastkiewicz, Bielańska 3. 1240

Poszukuje się piekarni od 1-go kwietnia. Oferty składać można w Kurjerze pod „Piekarnia." 1183

Potrzebny jest budynek fabryczny. Wiadomość nadesłać: Piękna № 16, w kantorze.— Tamże do sprzedania interes przemysłowy. 149r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ul. Twarda № 54. 1620

Pralnia do sprzedania z wyrobioną kilkoletnią klijentelą, na dogodnych warunkach.— Wiadomość: Królewska 18, w sklepie mydlarskim p. Konopki. 1563

Poszukuje się osoby pojedyńczej, mężczyżny lub kobiety, jako współki do składu wódek, z kapitałem od 500 do 700 rubli. Wiadomość: ulica Przyrynek № 9, m. 5. 1643

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ul. Śliska № 39. 1608

Specjalista zagraniczny poszukuje kapitalisty na założenie fabryki w trzech kupieckich interesach. Nizka 57.—S. S. 1485

Sklep wiktuałów sprzedam tanio, kilka lat przezemnie prowadzony. Chłodna 37. 1655

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Wązka Freta № 32. 1498

W powiatowem mieście gub. kaliskiej jest do sprzedania na dogodnych warunkach dwupiętrowy dom murowany z oficynami, w najlepszym punkcie miasta położony, przynoszący 12%. Oferty pod literami M. D. przyjmuje kantor Kurjera. 811

Wyrobiony sklep tabaczny, dający pewne utrzymanie, do odstąpienia zaraz. Wiadomość w składzie porcelany, Krakowskie-Przedmieście 87. 1636

Z powodu wyjazdu jest tanio do sprzedania ładnie urządzony magazyn mód z oknem wystawowem, wraz z pracownią sukien. Klijentela wyrobiona, komorne tanie, patent opłacony. Krucza № 20. Wiadomość u stróża. 1675

Z powodu wyjazdu sprzedaję dystrybucję. Ulica Chłodna № 34, wiadomość na miejscu. 1464

4,000 do 5,000 rubli potrzebne na hypotekę dóbr w gub. kaliskiej położonych, procent dobry, gwarancja najzupełniejsza. Oferty w Kurjerze Warszawskim lit. U. B. 1578

5,000 rs. potrzebne są na 1-szy numer hypoteki hotelu w Ciechocinku, 10% zapewnia się. Książka hypoteczna w Warszawie. Wiadomość w hypotece, u rejenta Skabiczewskiego. 1579

6,000 rs. lub 18 są do ulokowania na dom. Sami właściciele mogą się porozumieć między 1 a 3-ią, Bednarska 24, m. 2, wprost schodów. 1640

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 40945

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia—zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 41806

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lutego do 8 kwietnia dwa pokoje, pasaż i kuchnia z z całem umeblowaniem, Warecka 10, 1-sze piętro, m. 4. 1572

Duży salon i sypialny, frontowe, 1-e piętro, razem lub oddzielnie zaraz do wynajęcia. Nowogrodzka 24, m. 3, od 3—5. 1565

Do najęcia pokój z alkową i przedpokojem, umeblowany, 1-e piętro. Warecka 10. 1581

Do najęcia jeden lub dwa pokoje, umeblowane, obszerne, frontowe, parter. Oboźna № 5. 1582

Duży pokój z meblami do najęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 1580

Dla ogrodników. Duży ogród z domem mieszkalnym i trephauzem do wynajęcia. Leszno № 88, wł. domu. 1200

Jest pomieszczenie, dla chłopca lub panienki do lat 15, z całodziennem utrzymaniem, za rubli 10 miesięcznie. Wiadomość: na Dziekance, w kantorze W. Lukasa. 1260

Lokal fabryczny, dom trzypiętrowy, mający 42 łokcie długości i 22 szerokości, z motorem lub bez, zaraz do wynajęcia. Oferty w Kurjerze: sub B. W. 11. 1443

Nowo-Aleksandrja. Administracja hotelu angielskiego ma honor zawiadomić osoby interesowane, wskutek odbudowania hotelu i przybudowania numerów, począwszy od 25 k. poleca różne mieszkania z niektóremi utensyljami, zdatne na restaurację, cukiernię, galanterję i t. p.; tamże potrzebny kucharz i cukiernik familijny. Odpowiadam z dołaczeniem marki. 1591

Od dnia 1-go kwietnia r. b. w domu przy rogu ul. Kruczej i Wspólnej, parter, będzie się przerabiać na 3 sklepy, z lokalem i różnemi wejściami, do tego należy osobny ogródek. Reflektanci na wszystkie lub pojedyncze sklepy zechcą zgłosić się do administratora domu № 19 przy ul. Wspólnej lub właściciela domu przy ul Mazowieckiej 16, a to dla wspólnego wypracowania projektu odpowiednio do życzenia interesowanych. 171

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 1329

Pokój z meblami, usługą, suchy, słoneczny, ciepły, odnajmę zaraz osobie pojedyńczej. Świętokrzyzka 25—19. 1462

Pokój umeblowany dla kobiety, zaraz do najęcia. Widok 24, m. 18. 1616

Pokoje umeblowane, przy ulicy Chmielnej pod № 29, są do wynajęcia pokoje, po miesięcznie i na doby, ogrzewane, z wszelkiemi udogodnieniami. 1611

Pokój umeblowany, parterowy, na żądanie całodzienne utrzymanie, fortepian. Nowy-Świat 24. Pracownia kapeluszy. 1669

Pomieszczenie dla panien, lub uczni szkół prywatnych. Obożna 5, m. 2. 1583

Pokój na 1-m piętrze, frontowy, osobne wejście, może być umeblowany, oraz całodzienne utrzymanie. Marszałkowska 132—4. 1674

Salon, gabinet i przedpokój, z oddzielnem wejściem, wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia dla doktora, adwokata i t. p. Usługa i opał na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 6r

Trzy pokoje, parter, front, do wynajęcia od lutego. Wspólna 4. 1439

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia od 1-go marca apartament: 5 pokoi, pokój dla służby, łazienka, kuchnia i t. d., gaz. Kompletne umeblowanie, razem z mieszkaniem lub też osobno sprzedaje się. Oglądać można od 1-ej do 3-ej. Zgoda № 2, wiadomość u stróża. 1562

Zaraz pokój na 1-m piętrze, frontowy, osobne wejście, może być umeblowany i całodzienne utrzymanie. Ul. Marszałkowska 132—4. 1673

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem od 1 kwietnia r. b. Leszno № 88. 1201

Łoniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 1507

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 1490

A) Wypożyczam na bale, wesela i większe zebrania: lampy, żyrandole, świeczniki, kandelabry i całe zastawy, ze szkła i porcelany, oraz noże, widelce platerowane i w czarnej oprawie, łyżeczki, łyżki i bieliznę stołową. Magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7, róg Leszna. 42491

A. Znakomity Eliksir do zębów № 99 Zaleskiego, sprzedaje skład apteczny Urbanowicza i Różyckiego, Krakowskie-Przedmieście 17. 1102

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 1373

Elegancko, niedrogo ubiera Panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego. Marszałkowska 99. 1000

Fachowy fortepianista przyjmuje strojenia korektor Kerntopfa Kosiński. Ulica Hoża 9—36. 1670

Kapelusze ubieram bardzo gustownie, fryzuję pióra, nczę strojów. Nowy-Świat № 24. 1668

Marszałkowska 117. Exsiccator niszczy grzybek, osusza wilgoć, broszura bezpłatna.—Ritter. 40304

Młoda mężatka, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ul. Piękna № 42, mieszkania № 18. 1602

Nawóz do wydzierżawienia. Podwale № 19, zajazd Płocki, wiadomość u rządcy domu. 1658

Najtaniej wykwintne ekwipaże wynajmuje „Luksus." Ulica Włodzimierska 6. Telefonu 89. 42251

Obiady na świeżem maśle. Chmielna 20, mieszkania 3. 1023

Obiady na maśle. Zgoda № 5, mieszkania № 10. 1181

Powracając w niedzielę z maskarady 3-ej ulicą Wierzbową na Czystą, zgubiony został pugilares z pieniędzmi, biletem loteryjnym 160-ej loterji klasycznej za № 12660, oraz z różnemi kwitami i notatkami. Znalazca zechce pieniądze zatrzymać, a pugilares odesłać na Czystą 6, do Żukowskiego. 1571

Pianistka grywa na weselach, zabawach tańcujących. Wspólna 12, m. 21. 1656

Pianistka grająca dobrze i tanio. Hoża 28, wiadomość: u stróża. 185r

Wyuczam strojów dokładnie, opłata miesięczna. Grzybowska 32. 1645

Zgubiono zegarek damski niklowy, z krótką dewizką i złotym brelokiem r. 1891. Łaskawy znalazca zwróci za nagrodą. Mazowiecka 16, skład dywanów Kiltynowicza. 189r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) января 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).